

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscach 10 hal., poeżta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówierórocznie 8 K — h.		ówierórocznie	8 K
półrocznie	16 K	mięsięcznie	2 K
mięsięcznie 2 K 70 h.			

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokolowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raetzowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
ówierórocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
ówierórocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ówieróroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ówieróroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ówierórocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł starszego inżyniera, Maryana Bębnowicza, z Tarnopola do Lwowa.

P. Namiestnik przeniósł inżyniera, Karola Gawrona, z Tarnowa do Rzeszowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 czerwca.

Wizyta prezydenta Poincarégo w Londynie.

Prezydent Republiki francuskiej p. Poincaré wyjechał wczoraj z ministrem spraw zagranicznych p. Pichonem do Londynu.

Przybywszy o godzinie 5 po południu do Cherbourga powitany został owacyjnie. Szczegóły przyjęcia na ziemi angielskiej przyniosą zapewne późniejsze depesze.

Nowy prezydent Republiki cieszy się w Anglii niewątpliwie popularnością, jakiej nie posiadał ani p. Fallières, ani p. Loubet.

Cenią go w Londynie jako „silne ramie“ Francji, a równocześnie jako budziela nowego ducha w ojezyźnie.

Prezydent zamieszkał w St. James Palace i gościem Anglii będzie do piątku. Ku czci jego przystrofiła się dzielnica westminsterska Londynu z bajeczną istnie wspaniałością. Po raz pierwszy wprowadzono jako motyw dekoracyjny modele aeroplanów, mianowicie ze względu na gości — francuskich. Na dworcu Victoria wznosił się przepysny łuk tryumfalny, a okoliczne ulice utonęły formalnie wśród flag i festonów.

Królestwo angielscy przybyli już wczoraj z Windsoru do Londynu. Rodzicom towarzyszył ks. Walii. Wedle programu książę, jako reprezentant obojga królestw, wybrał się na powitanie p. Poincarégo do Portsmouth, gdzie również miał przedstawić prezydentowi służbę honorową, złożoną z lorda Farhara, admirała Póego, generała Pageta, majora lorda Erichtona i pułkownika Yarde-Bullera.

Z Cherbourga popłynął prezydent na okręcie „Courbet“. Jako punkt spotkania z flotą angielskąznaczono port Spithead. Flocie tej przewodzi okręt bojowy „Neptune“. Do wyładowania prezydenta przeznaczony został jacht admirałski „Fire Queen“. Ze Spithead udał się prezydent koleją do Londynu. Program wymienia godzinę 4 po południu jako porę przybycia p. Poincarégo do metropolii angielskiej, podając dalej, że po powitaniu króla na dworcu Victoria nastąpi wyjazd w towarzystwie monarchy do St. James-Palace.

Na jutro zapowiedziane zostało galowe przyjęcie w City i śniadanie w Guild Hall. W czwartek ma prezydent urządzić wycieczkę do Windsoru, wieczorem zaś odbędzie

się bal u dworu, na którą to zabawę rozesłano 1800 zaproszeń.

Przed wyjazdem prezydenta p. Pichon w rozmowie z reprezentantem *Daily Mail* dał wyraz swej radości z powodu, że stosunki pomiędzy Francją i Anglią ułożyły się tak serdecznie. Pomiędzy Francją a Hiszpanią przygotowuje się porozumienie zarówno ekonomiczne, jak polityczne. Co do kolei bagdadzkiej i rokowań angielsko-niemieckich oświadczył p. Pichon, że Francja będzie również zmuszona w rokowaniach tych brać udział, aby sprawę kolei bagdadzkiej pozbawić nareszcie wpływu na politykę europejską.

Prasa angielska rozbrzmiewa głosami pochwalnymi na cześć gościa, którego bogata indywidualność, wytrawność polityczna i energia zapewniają Francji nowy chlubny okres rozwoju.

Prasa francuska przypisuje londyńskiej wizycie p. Poincarégo wielkie znaczenie. Wizyta przypadła w chwili ważnych wydarzeń na południowym wschodzie kontynentu i zapewne nie pozostanie bez wpływu na stanowisko Anglii i Francji, a także całego trójporezumenia wobec gotujących się nowych wypadków.

Polacy pod beriem pruskim.

(Ze statystyki szkolnej. — Towarzystwo krajoznawcze).

Szybki wzrost miast w Prusach, polegający przeważnie na wzmóżonym dopływie do miast ludności wiejskiej i na włączaniu gmin okolicznych do miejskich, spowodował w ostatnich dziesięcioleciach znaczniejsze

51)

JERZY ŻULAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZEŚĆ PIERWSZA.

P o w r ó t.

(Ciąg dalszy).

Księżna przyjęła go jak najfatalniej. Nie czekając nawet, aż położy przyniesione jej sprawunki, wpadła nań od razu przy drzwiach z wyrzutami:

— Co pan robi? Cemu się pan tak spóźnia? Pan już przed pół godziną powinien być tutaj!

Usprawiedliwiał się poważnie.

— Proszę pani, nie mogłem. Pani mi kazała kilka rzeczy załatwić, a potem spotkałem kogoś znajomego....

— Wiem. Czuję. Nieco pan pił.

— Jedną szklaneczkę tylko.

— A pij pan sobie i dziesięć, to mi nie szkodzi, ale gdy pana proszę, aby pan tu był dość wczesnie, bo około siódmej ma przyjść Rohityn....

— Czy przyszedł już może? — przełknął się Rogocki.

— Nie. Na szczęście spóźnił się. Niechże mnie pan teraz słucha. Niech pan nie mówi, że ja panu przyjść kazała i niech pan nie wychodzi odemnie, dopóki on tu będzie.

— Ależ, proszę pani....

— Już ani słowa. Niech pan tylko zrobi tak, jak ja proszę.

— Dobrze. Myślę jednak, że jeżeli pani nieprzyjemnie go przyjmować, to można po-

wiedzieć, że pani wyszła, albo zresztą niech mnie to pani zostawi....

— Nie panu nie zostawię. Niech się pan nie wtrąca do nieczego, tylko mnie słucha. A teraz przejdźmy do jadalnego pokoju.

Rogocki zaszepcony ruszył ramionami i ociągając się szedł za księżną. Zauważyła to i odwróciwszy się, rzuciła mu przez ramię uśmiech krótki i dobry, który podziałał na jego mroczną duszę, jak promień słońca na mglisty, deszczowy krajobraz. Rozjaśnił się natychmiastowo, nabrał pewności siebie, czy też jednego z tych złudzeń, które biedne życie swe podpięrał.

W jadalni postawił przed nim służący talerz owoców i pekatą, opłatną butlę chianti o długiej szyjce. Rogocki spojrzał na księżną z wdzięcznym zdziwieniem; podróżował niegdyś wiele po Włoszech i lubił to wino nadewszystko, nietylko dla smaku jego, zapachu i mocy, lecz, że mu przypominało ubiegłe i najpiękniejsze lata życia....

Wiedziała o tem.

— Chciałam — rzekła, na wzrok jego odpowiadając — żeby się panu dzisiaj zdawało, że pan siedzi gdzieś we Fiesole, ponad gwiazdzistą, cudną, kwiatami pachnącą Florencją, tam w dolinie.

Pochylił głowę. Był tam niegdyś z nią razem, dawno, strasznie, strasznie dawno temu.... On, — młody, zamożny, szerokiemi wcięciem ciesząc się już adwokatem, który oszalał i rzucił wszystko i zrujnował się materialnie i moralnie w przeciągu jednego roku, czy dwóch, goniąc po świecie za nią, za cudną, za najpiękniejszą, która mu wówczas mówiła: „Jesteś moją ostoją w życiu, mojem oparciem, mym sterem....“

Drżała mu ręka, kiedy nalewał krwawą płyn w kryształową, rzną szklaneczkę....

— Fiesole, Fiesole — powtórzył w zamysleniu. Czy pamięta pani ten kruzganek na górze pod franciszkańskim klasztorem i ową ławkę kamienną, z której widać Florencję, całą w złotej srodozde, w czarne ramy cyprysów ujętą?... — Pamiętam.

— I stare, rosochate drzewo oliwne, ponad białą drogą schylone, pokryte pyłem....

Jest tam w pobliżu za wysokim, odwiecznym murem jakiś tajemniczy ogród, z którego na wiosnę wyglądają jeno rozkwitłe drzewa migdałowe....

Przerwał suchym, nerwowym spazmem, który targnął jego szeroką piersią, na szczęście dość wczesnie opanowany, aby nie zamienić się w wybuch oszalałego płaczu.

Księżna zdawała się tego nie uważać. — I różę, — mówiła, snując dalej obudzone wspomnienia — całe mnóstwo tak niesłychanie, tak nieprawdopodobnie pachnących róż....

— Niema róż, — szepnął, — powiedły już, powiedły....

— Są różę, — odrzekła z niespodziewanym uśmiechem, wskazując ogromną wiązkę kwiatów w kącie pokoju na małym stoliku stojącą. — Przysłał mi je dziś rano pan Rohityn.

Rogocki zamruczał coś niewyraźnie. Twarz jego rozświetlona przez pewien czas wspomnieniami, przybrała znowu wyraz osowiały i tępy. Coś jak gdyby odruchem nieważki przemknęło po niej jeszcze i zgasło. Księżna śledziła z pod oka grę uczuć na jego twarzy.

— Meczy mnie, — rzekła cicho.

— Rohityn?

— Tak. Boję się go. Nie chcę z nim być sam na sam.

Oczy Rogockiego stały się ojcowsko dobrotliwe i stanowcze.

— Niech się pani nie obawia. Ja tu będę. Pani wie, że ja czuwam nad panią.

— Proszę o to.

Nim Rogocki zdążył cośkolwiek odpowiedzieć, służący oznajmił przybycie Rohityna.

Wszedł uśmiechnięty i zadowolony z siebie, jak zawsze i stanął, jak wryty, spostrzegłszy Rogockiego w pokoju. Przywitał się z nim kwaśno i usiłował mu zaraz na wstępie dać do zrozumienia, żeby sobie jaknajprędzej poszedł do kroć stu tysięcy dyabłów. Ale Rogocki zdawał się zgłębiać nie rozumieć jego aż nadto przejrzystych uwag. Owszem z jaknajwiększą flegmą zasiadł sobie wygodnie w dużym fotelu i popijając wciąż wino, zaczął ja-

kieś długie i nudne opowiadanie, którego zresztą nikt nie słuchał. Księżna przeglądała świeżo jej przysłane dzienniki mód; Rohityn przysiadł na różnych krzesłach, wstawał, chodził po dużym pokoju i przysiadł znowu, nie starając się wcale ukryć zniecierpliwienia i złego humoru. Wreszcie przystanął tuż za księżną.

— Helu... — szepnął.

Spojrzała nań surowo.

— Proszę mi nie mówić po imieniu; on słyszy....

— Niech go licha weźmie! Zkąd on się tu wziął?

— Nie wiem. Przyszedł. Nie mogłam go przecież za drzwi wyrzucić....

— Ja oszaleję! Obiecałaś... obiecała pani postarać się, że dzisiaj będziemy sami, że nam nikt nie przeszkodzi....

— Oóż ja winna jestem. I ja też chciałam.... Zresztą może on sobie wnet pójdzie.

— Zabije go!

— Lutek! miej rozum.

Więc Lutek usiłował mieć rozum i usiadłszy w kącie, pożerał nienawistnym, wściekłym wzrokiem gadającego wciąż bez przerwy i końca Rogockiego. Zrazu skracał sobie czas czekania wymyślaniem myśli, na jakie radby skazać tego zawadzającego mu człowieka; potem zaczął wytyczać niezbyt silną głowę nad rozwiązaniem problemu, dla czego dawniej tak łatwo księżnę Helenę samą w domu zastawał, a teraz stało się to prosto niepodobieństwem? Nie doszedł do żadnego wyniku i postanowił natręta bądź co bądź przetrzymać. Liczył w myśli do stu, do trzystu, wreszcie do tysiąca i zaczynał znowu od jednego. Rogocki gadał cicho, księżna wciąż nie słuchała.

Zjedli u księżnej kolację i wyszli od niej razem, certyjąc się we drzwiach o pierwszy krok — coś około pół do drugiej w nocy, zmęczeni obaj i zarówno nierozumiejący nie z tego, co się dzieje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zwiększenie liczby dzieci szkolnych w miastach, aniżeli na wsi. Powiększyła się liczba szkół ludowych w miastach, podwyższyła się liczba uczących do nich dzieci z przeciętnie 404 w r. 1886 do 497 w r. 1911, a także liczba klas szkolnych i sił nauczycielskich. Gdy w r. 1886 na jednego nauczyciela przypadało przeciętnie 67, a na jedną klasę 64 uczniów, to w roku 1911 przypada ich na jednego nauczyciela przeciętnie 49, a na jedną klasę 51.

W wiejskich szkołach stosunki również się poprawiły; liczba uczniów poszczególnych klas spadła od roku 1886 do roku 1911 z 64 na 51, a liczba uczniów na każdego nauczyciela przypadająca z 79 na 61. W szkołach miejskich polepszenie wynosi 27 proc., w wiejskich 23 proc.

Statystyka wykazuje, iż licząco: szkół ludowych w roku 1886 w miastach 3178, wiejskich 30.298, w roku 1911 w miastach 5125, wiejskich 33.559; nauczycieli w roku 1886 w miastach 22.419, wiejskich 42.331, w roku 1911 w miastach 51.700, wiejskich 65.462; uczniów w r. 1886 w szkołach miejskich 1.503.906, wiejskich 3.334.341, w roku 1911 miejskich 2.546.753, wiejskich 4.025.387.

Znaczniejsze zachodzą różnice co do liczby klas i umieszczonych w nich dzieci szkolnych w miastach i na wsi. W miastach istniało w roku 1911 razem 1613 klas przeciętnych, w których umieszczonych było 121.298 dzieci szkolnych (po 75 na każdą klasę); w szkołach zaś wiejskich klas takich było (w roku 1911) razem 7599, a umieszczonych w nich dzieci szkolnych 578.681. W miastach zatem uczono 48 z 1000 uczniów w klasach przeciętnych, a w szkołach wiejskich aż 144 na każdy tysiąc. W małych gminach wzrasta czasem liczba dzieci szkolnych szybko, aniżeli zakładanie nowych klas. Dla tego też obsada poszczególnych klas w szkołach wiejskich nie jest tak równomierną, jak w miejskich.

Zaprowadzone w ostatnim czasie klasy dla dzieci o słabym słuchu i mniej uzdolnionych znajdują się przeważnie w miejskich szkołach ludowych. — W r. 1911 było ich 1092 z 24.165 uczniami w miastach, a po wsiach 100 klas z 2249 uczniami.

Wspólna nauka chłopców i dziewcząt przeważa w szkołach wiejskich. W ostatnim czasie liczba tych szkół zmniejsza się powoli.

*

Z inicjatywy wydziału kulturalnego Straży odbyło się przed kilku dniami w Poznaniu zebranie, celem zorganizowania Towarzystwa krajowego.

Referat wygłosił inicjator tego projektu, p. Bernard Chrzastowski, zapoznając obecnych z działalnością Towarzystwa krajowego w Królestwie i wyliczając wszystkie te cele i zadania, jakie Towarzystwo miało do spełnienia.

W obszernej dyskusji zgodzono się jednomyślnie na to, że potrzeba takiej organizacji pod berłem pruskim jest wprost palącą i że odezwano się ją powszechnie. — Idzie nie tylko o poznawanie zabytków historycznych i kulturalnych, oraz o poznawanie

zabytków okolic z pod berła pruskiego za pomocą zbiorowych wycieczek, lecz niemniej w dalszej perspektywie należałoby do zadań Towarzystwa krajoznawczego systematyczne i umiejętne utrwalanie rzeczy godnych poznania na fotografiach i pocztówkach, wydawanie opisów i przewodników po kraju, opiekowanie się zabytkami itd. Podkreślono dalej, że nowe Towarzystwo nie stanie pod żadnym względem w sprzeczności z istniejącym w Poznaniu, a tak doskonale spełniającym swe zadania, Towarzystwem ludoznawczym. Tamto Towarzystwo ma na celu gromadzenie zabytków, związanych z życiem naszego ludu i tworzenie z nich zbiorów muzealnych, gdy Towarzystwo krajoznawcze miałyby na oku zadania odmienne, wyższe i szczególnie. Kolizji więc być nie może, a raczej pod niejednym względem nastąpi prawdopodobnie współdziałanie obu organizacji.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono założenie Towarzystwa i przyjęto w zasadzie projekt ustawy, pozostawiając ostateczną jej redakcję przyszłemu zarządowi. Wkładkę roczną ustanowiono niską, aby zachęcić jak najszersze koła do przystąpienia do Towarzystwa.

Omawiając sprawę zarządu Towarzystwa, uznano, że zarząd powinien być ciałem wykonawczym, ztąd członkowie jego powinni mieszkać w jednej miejscowości — w Poznaniu. Obok zarządu powstanie wydział, złożony z osób, rozrzuconych po kraju, które będą utrzymywały łączność między Poznaniem a całym krajem.

Niebezpieczeństwo nowej wojny na Bałkanach.

Z reünionu ambasadorów.

Wczorajsza narada ambasadorów w Londynie trwała krócej niż poprzednia i dała podobno pewne pomyślne wyniki.

Akeya mocarstw.

Berl. Ztg. am. M. donosi z Rzymu: Jak słyhać, w Sofii, Belgradzie i Atenach ma nastąpić wspólny krok posłów Francji, Niemiec, Anglii i Włoch. Mocarstwa chcą załatwić spór bułgarsko-serbski drogą pokojową za pośrednictwem sądu rozjemczego mocarstw.

Na razie, jak z innego źródła donoszą, w mediacji biorą udział tylko mocarstwa trójporozumienia. Mocarstwa trójprzymierza zachowują rezerwę, jakkolwiek pilnie śledzą bieg wypadków.

Sprzeczne opinie.

Londyńskie koła dyplomatyczne uważają położenie za bardzo krytyczne. Panuje tam przekonanie, że upomnienie cara zgłosi nie przyszłoby do pokoju i że wybuch wojny bułgarsko-serbskiej zagęszcza być może jedynie przy interwencji wszystkich mocarstw.

W berlińskich kołach politycznych natomiast ciągle spodziewają się, że nie dojdzie do wojny bułgarsko-serbskiej. Przypuszczają, że Serbia otrzymała w ostatniej chwili przedstawienia, by w ostatecznym momencie cofnęła się.

Wiadomości z Serbii.

Według doniesienia dzienników belgradzkich, poseł rosyjski Hartwig w piątek przedłożył rządowi serbskiemu kataryczne żądanie rządu rosyjskiego, by Serbia warunkowo poddała się sądowi cara i to bez zastrzeżeń. Na posiedzeniu gabinetu w sobotę Pasiecz oświadczył się za przyjęciem sądu rozjemczego, bo inaczej przysłoby do wojny z Bułgarią. Inni ministrowie wskazali jednak na to, że przyjęcie sądu byłoby równoznaczne z przyjęciem warunków bułgarskich. Minister wojny Bojanowicz oświadczył, wskazując na usposobienie w wojsku, że Serbia nie powinna oddawać zdobytych terytoriów i on nie może brać odpowiedzialności za następstwa, dlatego podaje się do dymisji. Razem z nim podali się do dymisji ministrowie sprawiedliwości i handlu. Z tego powodu Pasiecz wniósł dymisję całego gabinetu.

Król powołał prezydenta Skupczyny Nikolicza i przywódcę młodoserbskiego stronnictwa Dawidowicza. Nikolicz oświadczył się za przedłożeniem tej sprawy Skupczynie do rozstrzygnięcia, Dawidowicz był za tem, by gabinet wyszedł ze stronnictwa staroradykalów tem bardziej, że opozycja poprze każdy gabinet, który będzie bronił interesów państwa. W kołach politycznych pochwalają stanowisko generała Bojanowicza, sądzą, że Pasiecz tylko wówczas zdołałby utrzymać się na stanowisku, gdyby poddał się opinii Bojanowicza i nie oglądał się na życzenia Rosyji. Gdyby Pasiecz trwał na swym stanowisku co do poddania się Rosyji, sądzą, że premierem zostałby minister spraw wewnętrznych, Stojan Proticz, który jest za wojną z Bułgarią.

Serbski poseł w Sofii dr. Spalajkowicz przybył do Belgradu i konferował z Pasieczem. Sądzą, że Spalajkowicz obejmie tekę ministra spraw zagranicznych.

W Sofii zapewniają, że Spalajkowicz wyjechał do Belgradu, by przekonać rząd, iż Bułgaria stanowczo nie ustąpi z raz zajętego stanowiska.

Wedle najnowszych doniesień z Belgradu, rząd chce ogłosić notę, wystosowaną do rządu bułgarskiego.

Wiadomości z Sofii.

Z Sofii donoszą, że rosyjski poseł Nechludow na posłuchaniu u króla radził, by rząd bułgarski z decyzją wstrzymał się dni kilka, ponieważ są widoki, że Serbia da się skłonić do uznania traktatu, oraz postanowionego w nim sądu rozjemczego.

Mir pisze, że dymisja Pasiecha oznacza nową zwłokę w rozstrzygnięciu, która wobec naprężonej sytuacji jest niemożliwa. Serbia musi natychmiast wybrać między uznaniem traktatu a wojną. Dziś idzie już nie o dzień, ale o godziny.

Prasa angielska i rosyjska przeciw Serbii.

Times oświadcza bez ogródek, że w razie oporu Serbii powinna Bułgaria za zgodą mocarstw obsadzić Serbię i zarządzać nią na podstawie unii personalnej.

Nowoje Wremia zwraca się przeciwko Serbii z gorzkimi wyrzutami. Pismo to przestrzega Serbię, że dąży do niechybnej zguby. „Przy całej życzliwości dla sprawy serbskiej opinia publiczna Rosyji nie znalazłaby usprawiedliwienia dla rządu serbskiego, gdyby uchylił się od przyjętych zobowiązań i poszedł, sam o tem nie wiedząc, po drodze, którą wskazuje mu dyplomacya austriacka“.

Riecz, która od początku dość surowo traktowała uroszczenia serbskie do Macedonii, dodaje od siebie uwagę, że powodów do wzmożenia się szowinizmu serbskiego nie trzeba szukać w żadnych zakulisowych intrygach. „W prasie bułgarskiej — pisze Riecz — wysnuwano inną hipotezę dotąd nie obaloną: że podniecał i zachęcał Serbię do rozszerzenia żądań nikt inny tylko p. Hartwig. Naprawdę czekamy na urzędowe zaprzeczenie zarzutom, że właśnie Hartwig obiecywał Serbom dolinę Wardaru“.

Enuncyacja grecka.

Grecki minister spraw zagranicznych Koromilas poczynił następujące oświadczenia:

Grecya pozostała wierna linii wytyczonej, jakiej trzymała się od początku przesilenia i czyni wszystko, co w jej mocy, aby utrzymać pokój. Kilkakrotnie zapraszała ona do przyjacielskiego rozwiązania sprawy podziału zdobytych obszarów i obstawiała przy tem, aby te punkty, co do których niemożliwa jest zgoda, były rozstrzygnięte sądem rozjemczym. Niestety Bułgaria odpowiadała tylko zarzutami odraczającymi, a korzystała z uzyskanego w ten sposób czasu, aby wysłać wojsko do obszarów, zajętych przez Grecję i wysunąć na pierwszy plan kwestyę okupacji, tak jak gdyby wielkie zagadnienie podziału mogło być rozwiązane uregulowaniem poszczególnych kwestyj. Niebawem wybuchły krwawe zatargi, w których Bułgarij sprządzili z daleka kilka pułków przeciw greckim wojskom okupacyjnym. Baterie bułgarskie ostrzeliwały okręt admirałski „Awerow“ i krążownik pancerny „Spetsai“, które się nie odstrzeliwały. Jeżeli wówczas, t. j. przed kilku tygodniami, z trudem uniknięto wojny, stało się to jedynie dzięki naszej uległości i cierpliwości. Rząd grecki nie chciał pozbawić sojuszu państw bałkańskich i mimo rozdrażnienia opinii publicznej i armii miał odwagę nie odpłacić Bułgarii pięknem za nadobne.

Niezależnie od tych ubolewania godnych wypadków zapatrywanie nasze jest takie, że kwestyę podziału mogą być załatwione jedynie przy współdziałaniu państw sprzymierzonych.

Taki sam pogląd zaznaczył się także w układach londyńskich i w londyńskim pokoju przedwstępnym, w których zawsze była mowa o odstąpieniu zdobytych obszarów sojusznikom en bloc, przyczem ma się im po-

25)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

III.

Pierwsze kroki.

(Ciąg dalszy).

Przed każdymi drzwiami w czarnych, sklepionych kurytarzach, zapytywałyby:

— Kto tutaj żyje?

Niema żadnej wątpliwości, że wśród odpowiedzi posłyszysz nazwisko, od którego dusza w niej zadrzy, chociaż go się spodziewa.

Lecz, czy potrafi zapanować nad swoją boleścią, gdy ujrzy celę Jakóba? Czy nie zdradzi się mimowolnym okrzykiem?

Gdyby tak się stało, gdyby nerwowość zwyciężyła, dom dozorecy na zawsze został by dla niej zamknięty....

Powstała z krzesła.

— Czy mogłabym zobaczyć małego?

— O, tak, pani. Zaraz go tu przyniosę.

— Proszę go nie ruszać, wolę pójść tam z panią.

W malutkiej izdebce, w której była kuchinka, starsza kobieta z obezwładnionymi reumatycznymi rękami, poruszała nogą kołyską, w której spoczywało około trzyletnie dziecko.

— Jakie ładne dziecko! — zawołała Armanda.

— Nieprawdaż, pani? — odrzekła matka rozpromieniona. — Obudzę go, aby pani zobaczyła jego oczy, słizne oczy, takie, jak

ojca. Mam nadzieję, że tylko to jedno wziął z niego. Zrobię wszystko, co można, aby był dobrym i zadowolonym dzieckiem.

Matka uniosła z lekka kołderkę.

— Proszę go nie budzić... niechaj sobie śpi. Zobaczą go, gdy przyjdzie drugim razem. Zdaje mi się, że już jest zupełnie na drodze do wyzdrowienia.

— Gorączka trochę spadła, ale jest zawsze obawa przed recydywą.... A to takie niebezpieczne!...

— Mnie się wydaje, że wyszedł już z niebezpieczeństwa.

— Pani mnie pociesza!... A taki był chory, mój skarb kochany!...

Tak samo jak w pierwszym pokoju, Armanda zbliżyła się do okna i podniosła firankę.

— Ach! tu nie ulica....

— Nie, pani, podwórko: wszystkie kuchnie znajdują się po tej stronie.

Pomówiwszy słów kilka z chorą starszą kobietą, Armanda ją pożegnała.

— Zaraz płótno wybiorę i przyszlę pani. Jutro wróć tutaj, abyśmy razem naradziły się nad fasonami.

Drzwi zamknęły się za nią.

Posługaczka była jeszcze na schodach. Zaintrygowana ją tak długa wizyta. Co mogła robić taka dama przez całe pół godziny u Rozalii Charron?

— I cóż, zastała ją pani w domu, prawda?

— Tak, dziękuję pani.

— Ta kobiecina zasługuje, aby się nią zainteresować, ręczę pani, bardzo oszczędna, pracowita, nigdy nigdzie nie wychodzi tylko na swoją robotę... Nie miała szczęścia w życiu; często się to zdarza na tym świecie!...

Armanda nie miała ochoty ciągnąć dalej tej rozmowy, uśmiechnęła się melancholijnie, podziękowała raz jeszcze i odeszła.

Wróciła prosto do hotelu.

Chcąc ją rozerwać, Ludwik pozostawił wskazówki i przewodniki po mieście. Nie tknęła nieczego.

Czyż takie muzeum, ogród Lecco, fontanna, do której rzucone przedmioty kamieniał, rzymskie podziemne kościoły mogły zainteresować Armandę, gdy umysł jej był echem innemu zajęty?

Wróciła do siebie powolnym krokiem pod brzemieniem ciężkich myśli. Chciała być w domu przed powrotem brata, aby nie stracić ani jednej szacownej minuty, która miała przynieść jej wyjaśnienie sytuacji.

Ludwik tymczasem na darmo chodził do prokuratora, który wyjechał na cały dzień.

Z gabinetu urzędnika, gdzie dowiedział się adresu i nazwiska adwokata Farjeola, udał się do niego, na ulicę Blabin, gdzie posłał swoją kartę wizytową.

Służący przyniósł mu inną, na której adwokat, przepraszając go, że z powodu zajęcia przyjąć go nie może, prosił go, aby przyszedł o drugiej godzinie po południu.

Młody człowiek wrócił więc do hotelu i zawiadomił Armandę o swoim niepowodzeniu.

Ona mu nie powiedziała, gdzie była i jakie kroki poczyniła, tylko rzekła:

— Pójdź z tobą razem do adwokata.

Do drugiej godziny Armanda i Ludwik zabijali czas czerem mogli, ale skoro tylko zegar katedralny uderzył dwa razy, drzwi adwokata Raymond otwarły się przed nimi.

Był to mężczyzna około trzydziesto pięcio letni.

Przyjemny w rozmowie, pracowity w swoim zawodzie, doszedł dzięki własnej pracy do sytuacji, którą zajmował; młody adwokat miał sławę bardzo zdolnego i nieraz dał dowody swego talentu. Obdarzony żywą naturą, brał do serca sprawy, które mu powierzano.

Sprawa Farjeola szczególnie go interesowała.

Brat i siostra poznali w nim człowieka uprzejmego, gotowego do wszelkich poświęceń dla swego nieszczęśliwego klienta.

Wizyta ich krępowała go nieco z początku.

Byli nadto bliscy krewni zmarłego, aby w umyśle p. Raymond nieufność się nie obudziła.

Czy ten brat i siostra przychodzą po to, aby zgłębić jego klienta?... czy przeciwnie, przychodzą wyjaśnić sytuację?...

Czy może byli na tropie jakich poszlak?

Nie trzeba mu było długiego czasu, aby się przekonać, że ma do czynienia z przyjaciółmi oskarżonego. To mu wystarczyło.

Rozmowa pomiędzy nimi długo się przeciągała.

— Co do pozwolenia na odwiedzin więźnia, mam wszelką nadzieję, że uda mi się panu je uzyskać. Otrzyma je pan za każdą cenę. Jeśli wypadnie walczyć, będziemy toczyć walkę. Jestem oburzony skandaliczną jawnością śledztwa. Czy uwierzy pan — dodał ozywając się — że w obecnej chwili obrona jest mniej uświadomiona od publiczności. To niekzemne, ale tak jest w rzeczywistości. Lecz... jeszcze nie powiedziano ostatniego słowa... Poruszam niebo i ziemię, bo nie chcę, aby sprawa Farjeol była zaliczona do spraw niewyjaśnionych.

W chwili, gdy adwokat rozciągał swoją teoryę z całą szczerością, był rzeczywiście piękny.

Armanda patrzyła na niego, bładła i rumieniła się kolejno, odwracając oczy za każdym razem, gdy oczy młodego człowieka na nią się podnosiły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zostawić rozdział tych obszarów między siebie. Pogląd ten jest też jedynie sprawiedliwy, bo wojnę zakończono tylko na podstawie poniesionych ofiar i równych praw. Wobec tego Bułgaria nie może twierdzić, że sprawę podziału może uregulować z każdym z państw sprzymierzonych z osobna, a to tem mniej, że dawniejsze umowy, na których Bułgaria się opiera, nigdy nie zaważyły na szali, gdy wszystkie cztery państwa porozumiały się co do wspólnego prowadzenia wojny, oraz z tego względu, że Bułgaria jawnie ich się rzekła, skoro ani w przeddzień wojny, ani podczas układów londyńskich, ani też przy podpisaniu pokoju o nich nie wspominała. Jakżeby można zresztą załatwić sprawę podziału przez odosobnione rokowania, gdy istnieją obszary, do których nietylko oba te kraje roszczą sobie prawo; i jakże można nie liczyć się z tą okolicznością, że tylko wspólne porozumienie może zapewnić przyszłą równowagę czterech państw i utrzymanie między nimi zgody?

Słowem, Grecja mimo tak znacznych a dla sprawy helleńskiej tak bolesnych ofiar narodowych w Tracji i mimo wielkich usług, jakie wyświadczyła sojusznikom na lądzie i na morzu, gdzie dźwigała na swych barkach cały ciężar wojny, zachowywała się zawsze pojednawczo. Pomimo chmur, jakie gromadzą się po stronie bułgarskiej, pomimo traktowania, jakiego Grecja doznała w obszarach przez nią obsadzonych i pomimo uroszczeń, które, jak się zdaje, dlatego tylko są czynione, że wiadomo w Sofii, iż są niemożliwe do spełnienia, Grecja aż do końca pozostanie wierna tej polityce. Aby dać jawną rękojmię swych życzeń pokojowych, Grecja jest gotowa poddać wszystkie kwestie, które do niej się odnoszą, ogólnemu wyrokowi rozjemczemu. Grecja jedynie domaga się, aby ten wyrok był ogólny i wydany był równocześnie przez tych samych sędziów rozjemczych. Ten sposób załatwienia jest jedyny, który pozostaje w zgodzie ze stanem rzeczy. W rzeczy samej skoro zażądano tych obszarów *en bloc* i tak samo je odstąpiono, oraz gdy podziały mogą nastąpić tylko przy współudziale wszystkich, przeto niepodobna rozłożyć na części wyroku rozjemczego lub pośrednictwa. Wyrok rozjemczy musi być ogólny i wydany być równocześnie przez tych samych sędziów. Ten sposób załatwienia nasuwa się z każdego punktu widzenia i trzeba tylko trochę dobrej woli po stronie sojuszu, aby przyszło do skutku przyjazne, szybkie i ostateczne załatwienie sprawy.

Kwestją jest, czy w Sofii dalej okazywać będą postawę nieużytą i groźną i szukać będą pozornych argumentów, zażaleń i zatararów, aby wojnę uczynić nieuchronną.

Bukareszt. Minister spraw wewnętrznych Jonescu wygłosił na bankiecie mowę, w której podniósł, że dotychczasowe stanowisko rządu rumuńskiego zapewniło rządowi pokój i Silistrę, nadto podniósł się prestige państwa. Oświadczył dalej, że nie jest zwolennikiem pokoju za wszelką cenę.

Konstantynopol. Sułtan nie zażądał jeszcze wyroków śmierci na mordców wielkiego wezyra.

Konstantynopol. Francja zaproponowała mocarstwom nominację komisarza dla 6 wschodnich wilajetów Anatolii wschodniej. Między gabinetami wielkich mocarstw toczą się w tej sprawie narady.

KRONIKA.

Lwów, 24 czerwca.

Kalendarz.

Środa (25 czerwca):

Prospera. — Włostymila. — Onyfryja.

Wschód słońca o godzinie 3-19 rano, zachód słońca o 7-33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Pawleczu, powiatu stanisławowskiego, zapomogi w kwocie 200 kor. na dokończenie tej budowy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Bolesław Nakonieczny, rodem z Lublina (Król. Polskie), otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Stypendjum.** JE. P. Namiestnik nadał stypendjum z fundacji im. Jana Drelichowskiego dla uczniów lwowskiej szkoły realnej, mieszkającej się obecnie przy ulicy Batorego, w rocznej kwocie 500 koron, począwszy od roku szkolnego 1912/1913, Adamowi Maryanowi (2 im.) Pirgo, uczniowi V klasy rzeczonoj szkoły.

— **Wiadomości dycecyjne.** Dycecyja przemyska. Instytucję kan. na probostwo w Zaczerniu otrzymał ks. Kazimierz Zawalkiewicz, były wikary w Staromieściu.

Dyec. tarnowska. Wizytację kanoniczną dekanatu łuckiego odbędzie ks. Biskup Walega w dniach od 8 do 20 lipca w porządku następującym: w Jazowsku od 3 do 5, w Pryszowie 6 i 7, w Łukowie 8, w Czarnym Potoku 9, w Łucku 10 i 11, w Kamienicy 12 i 13, w Ochotnicy Dolnej 14, w Ochotnicy Górnej 15, w Krośniku 16 i 17, w Sromowcach Niżnych 18, w Szczawnicy 19, w Tyłmanowej 20. Odznaczeni exp. can.: ks. Jan Bach, proboszcz w Wilezyskach i ksiądz Michał Przywara, katecheta semin. naucz. męskiego w Starym Sączu. Prezentu na probostwo w Skrzyszowie otrzymał ks. Jan Pabis, kapelan i dyrektor szkoły PP. Kларыsek w Starym Sączu; ks. Jan Padykuła, proboszcz w Rajbrocie, na probostwo w Rzeszowie; ks. Franciszek Staszalek, prob. w Rożnowie, na prob. w Żłotej. Zrezygnowali dobrowolnie z beneficjów i przeszli na emeryturę: ks. Adam Heller, prob. w Okocimiu; ks. Jan Sawiński prob. w Szczawnicy; ks. Michał Paczyński, prob. w Trzecie. Zamianowani ks. Michał Paczyński, b. prob. w Trzecie, administratorem wakującego prob. w Tropiu; Bartłomiej Wolski, adm. w Tropiu, administratorem w Trzecie; Roman Mazur, prob. w Brzesku, administratorem excurr. w Okocimiu; Józef Bardel, wik. w Czechowie, administratorem excurr. w Żłotej; Jan Pragłowski, wik. w Baranowie, ekspozytem w Tuszowie Narodowym; Franciszek Sikorski, deficyent, wikarym w Zgórsku. Egzamin konkursowy złożyli ks.: Antoni Odziomek, kapelan Najpr. Ordynaryusza; Andrzej Jaroch, ekspozyt w Gołkowicach Polskich i Jan Kloch, ekspozyt w Trzeczynie.

— **Demonstracje młodzieży uniwersyteckiej.** Przeciwno powołanym w r. z. przez senat akademicki na trzy opróżnione katedry, profesorom dr. Dmochowskiemu (patologiczna anatomia opisowa), dr. Woyciekiemu (botanika) i dr. Weybergowi (chemia) część młodzieży, zorganizowana w Towarzystwach: „Kuznica” i „Życie”, podniosła zarzuty z powodu, że po ogłoszeniu bojkotu Uniwersytetu warszawskiego nie ustąpił z niego. Mimo, że młodzieży tej tłumaczono, iż wymienieni profesorowie uważali za odpowiednie pozostać na zajmowanych w warszawskim Uniwersytecie stanowiskach, aby nie wypuścić tych posterunków pracy naukowej z rąk polskich, domagała się wspomniana młodzież oddania sprawy pod rozpatrzenie sądu obywatelskiego, na co senat akademicki w interesie powagi swej własnej i profesorów nie mógł się zgodzić.

Wykłady profesorów rozpoczęły się i odbywały się regularnie, a znaczny zastęp słuchaczy korzystał z nich, nie szczędząc swym nauczycielom objawów sympatii i zaufania. Grupy jednakże, które wytoczyły kwestię, nie ustawały w swej niechęci do wymienionych profesorów i postanowiły zademonstrować przeciw senatowi i owym profesorom, a mianowicie zbojkotować tych ostatnich. Z tego powodu młodzież skupiająca się w Czytelnicy akademickiej na zebraniu dnia 17 b. m. rozpatrywała również sprawę i stwierdziła, że osądzenie stanowiska profesorów wychodzi poza kompetencję wieców młodzieży. Następnego dnia rektor dr. Beck udzielił deputacji młodzieży wyjaśnień, które przyjęto z jej strony jako zadowalające i załatwiającej definitywnie całą sprawę. Zebranie, zwołane na 18 b. m. przez „Życie” i „Kuznicę”, nie doszło do skutku. Natomiast na pogawędce w „Życiu” asystenci uniwersytecy dr. Rothfeld, Loth i Jakowicki podali do wiadomości opinię asystentów, uznających postępowanie profesorów za zupełnie poprawne. Mimo to powzięto rezolucję, zwracającą się przeciwko senatowi.

Demonstranci udali się ponadto do Krakowa po pomoc i tam dnia 20 b. m. odbył się ogólny wiec akademicki. Wiec ów uchwalił solidarność z demonstrantami lwowskimi i zapowiedział ewentualne użycie gwałtownych środków przeciw profesorom z warszawskiego Uniwersytetu.

Poparta stanowiskiem młodzieży krakowskiej, młodzież lwowska z „Kuznicy” i z „Życia” postanowiła zorganizować strajk. Wobec tych zamiarów odbyło się w niedzielę wieczorem w Czytelnicy akademickiej zebranie. Na początku obrad p. Wolańczyk zdał sprawę z deputacji u Rektora; dr. Beck oświadczył, że przy powoływaniu rzeczonych profesorów senat badał ich stosunki i nie mógł znaleźć żadnych zarzutów co do ich naukowego i narodowego stanowiska; kiedy zaś reprezentant Czytelnicy stwierdził, że to oświadczenie dla młodzieży jest wystarczające, rektor wyraził radość, że senat znalazł u młodzieży zrozumienie swych intencji.

W rezolucjach i w dyskusji podkreślono, że Czytelnia uważa, iż w postawieniach bojkotowych brak określeń, normujących stosunek asystentów Uniwersytetu do bojkotu — tudzież kategorycznie oświadczone się przeciwko strajkowi, a za utrzymaniem normalnego życia naukowego.

Wczoraj w południe „Kuznica” i „Życie” zwołały wiec na Politechnikę, ponieważ zaś rektor zabronił urządzić go w westybulu, zebrano się na placu przed Techniką i uchwaliło jednodniowy strajk manifestacyjny, który miał trwać od godz. 2 po południu w ponieдельник przez cały wtorek. Wstrzymano tedy wykłady na Politechnice, w szkole lasowej i

ruszono pod gmach uniwersytecki. Od godz. 2 do późnego wieczora trwała blokada Uniwersytetu i biblioteki. Demonstranci nie chcieli dopuścić żadnego studenta do wnętrza gmachu. Mimo to odbyły się po południu wykłady na wydziale prawniczym, a także medycyna i instytut naukowe funkcjonowały prawidłowo.

Dziś od wczesnego rana młodzież, zgromadzona w „Kuznicy” i „Życiu”, zgromadziła się przed bramą gmachu uniwersyteckiego i nie dopuszczała do wnętrza słuchaczy, udaremniając w ten sposób wykłady. Z tego powodu przychodziło kilkakrotnie między młodzieżą do kłótni i drobnych utarczek.

W Zakładzie medycznym i na klinikach odbyły się wykłady prawidłowo.

Na Politechnice wykłady po części się odbyły, nie było natomiast wykładów w Szkole lasowej i Akademii dublańskiej.

Przed gmachem Uniwersytetu pełni służbę oddział policyjny z dwoma urzędnikami policyjnymi na czele. Również koło innych Zakładów naukowych ustawiono silne posterunki policyjne.

W południe zebrał się senat Uniwersytetu na naradę.

□ **Zasiłki.** Z fundacji s. p. Władysława Niemieckiego, przeznaczonej na kolonie wakacyjne dla chłopek, uczęszczających do szkół ludowych i średnich, narodowości polskiej oraz religij chrześcijańskiej, okazał się w r. b. do dyspozycji dochód w sumie 1900 kor.

Z dochodów tych przyznał Wydział krajowy na kolonie wakacyjne jednorazowe zasiłki: Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych we Lwowie 800 kor., Polskiemu Towarzystwu pedagogicznemu we Lwowie 600 kor., oraz Towarzystwu kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórze 500 kor.

□ **Przymus pasportowy.** Krajowy Związek turystyczny w Galicji z siedzibą w Krakowie odniósł się do Rządu w memoriałem o zniesienie przymusu pasportowego dla przyjeżdżających z Królestwa Polskiego i Rosji do Galicji, a przynajmniej o możliwe ułatwienia w bieżącym sezonie letnim w ten sposób, ażeby w Szczakowej wizowanie pasportów dokonywał miejscowy komisarz policyjny, podobnie jak to się dzieje na stacji granicznej w Podwoleńskich.

Krajowy Związek turystyczny zwrócił się z podobnym memoriałem także do JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego, oraz do Wydziału krajowego.

W uwzględnieniu tych postulatów, Wydział krajowy odniósł się do Prezydium Namiestnictwa z prośbą, ażeby ze swej strony poparło u Rządu centralnego zniesienie przymusu pasportowego.

— **Z Banku Przemysłowego.** Rada zawiadowcza Banku przemysłowego na posiedzeniu swem, odbytem dnia 21 bm., udzieliła prokury sekretarzowi Banku, p. Kazimierzowi Chodorowskiemu.

— **Pierwsza matura gimnazjum realnego we Lwowie w zakładzie SS. Nazaretanek** odbyła się d. 14 b. m. pod przewodnictwem dyrektora V gimnazjum p. J. Nogaja. Egzamin dojrzałości złożyły: Benoit Wanda (z odzn.), Białoskórka Ludwika, Geppertówna Irena (z odzn.), Karpińska Marya (z odzn.), Mejbbaumówna Zofia, Sorg Wanda (z odzn.), Światłaska Stefania (z odzn.).

Matura licealna w tym zakładzie odbyła się 16 i 17 b. m. Złożyły ją: Bielska Wanda, Dworska Ludomira, Fedakówna Olga, Gliniczanka Jadwiga, Heydówna Zofia (z odzn.), Janiszewska Kazimiera, Lachowiczówna Helena (z odzn.), Madejska Marya, Merczyńska Karolina (z odzn.), Orska Jadwiga (z odzn.), Rohdówna Natalia, Żarowska Marya. Uroczyste rozdanie świadectw odbyło się we czwartek, 19 b. m., w obecności Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego. Po nabożeństwie odprawionem w kaplicy zakładowej dyrektor zakładu J. Czerniecki pożegnał uczennice gorącymi słowami, a ks. Arcybiskup w podniosłym przemówieniu wskazał uczennicom, czem się w dalszym życiu kierować mają i udzielił im swego błogosławieństwa.

— **Statystyka pocztowa.** W kwietniu b. r. nadano we Lwowie 4,441.632 listów prywatnych niepoleconych, 5,739.279 kart korespondencyjnych, 624.780 listów urzędowych niepoleconych, 230.565 listów poleconych wogóle, 2,167.093 przesyłek pod opaską, 139.098 przesyłek z próbkami, 4,632.564 egzemplarzy gazet, ogółem 17,975.001; 10.989 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2,442 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 74.968 pakietów zwykłych, ogółem 88.399; wypłacono 55.446 przekazów na kwotę 3,502.082 koron 42 hal., 34.262 czeków Kasy oszczędności na kwotę 8,139.250 koron 63 hal., 1,540 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 57.737 kor. 73 hal., razem 11,699.070 koron 78 h.; wypłacono 108.928 przekazów na kwotę 4,622.507 kor. 47 hal., 11.792 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 8,860.801 koron 49 hal., 1,453 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 59.122 kor. 28 hal., razem 13,542.431 kor. 24 hal.

Nadeszło do Lwowa: 676.172 listów prywatnych niepoleconych, 578.652 kart korespondencyjnych, 156.637 listów urzędowych niepoleconych, 270.599 listów poleconych wogóle, 104.236 przesyłek pod opaską, 7.106 przesyłek

z próbkami, 171.945 egzemplarzy gazet, ogółem 1,965.347; 13.124 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.065 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 147.054 pakietów zwykłych, ogółem 163.242.

— **Ruch telegraficzny.** W kwietniu b. r. nadano we Lwowie 35.110 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 37.601 kor. — hal., nadeszło 34.409 telegramów dla adresatów w miejscu, a 140.631 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu kwietniu b. r. nadano we Lwowie 7.654 telegramów. Nadeszło 5.517 telegramów. Ilość abonentów 2.461. Ilość rozmów telefonicznych —. —. Dochód 8.949 kor. 39 hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 1229. Ilość rozmów telefonicznych 25.813. Dochód 18.611 kor. 68 hal. Razem 27.561 kor. 07 hal.

△ **Ujęcie włamywaczy.** Policja tużejsza aresztowała już sprawców kradzieży, dokonanej w nocy z piątku na sobotę w szynku Natana Mischla przy ul. Bartosza Głowackiego 1. 15. Są nimi niebezpieczni włamywacze: Maryan Berezański, Ochęduszek i Węzowski.

(△) **Napad na chłopów.** Wczoraj wieczorem na drodze do Bóbrki napadło kilku ludzi na włościan, powracających z miasta do wsi. Jednego z włościan Władysława Szajniera zranili napastnicy tak ciężko jakimś ostrym narzędziem w głowę, że musiano go w nocy odwieźć do szpitala w Bóbrce. Dziś rano za wskazówką jednego z napadniętych aresztowano we Lwowie Fedia Iwanowa z Bukowiny, który zadał Szajnierowi ranę.

(△) **Pożar.** Ubiegłej nocy wybuchł pożar w budynku parterowym przy ul. św. Marcina 1. 38, w którym mieszczą się tkalnia i magazyny kłaków Izaka Schieberta recte Pistrynera. Mimo energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej spłonęło wszystko, co znajdowało się wewnątrz budynku; spłonął również dach. — Szkodę obliczają na około 10.000 koron.

(△) **Zgubiono:** srebrny zegarek damski emaliowany; pulars zawierający 58 koron i różne zapiski.

(△) **Pod pozorem żeniaczki** wyłudził niejaki Bolesław Galewicz od Maryi Minczakowskiej 700 kor. i znikł ze Lwowa.

(△) **Bez wiedzy matki.** Julia Kowalska doniosła policyi, że jakieś biuro pośrednictwa, znajdujące się przy ul. Chorążczyzny, wywozio bez jej wiedzy 18 letniego jej syna na służbę do Niemiec.

(△) **Kronika policyjna.** W hotelu „Bristol” skradziono wczoraj agentowi hadlowemu Adolfowi Winklerowi z Wiednia walizkę, zawierającą 2000 sztuk kart widokowych i rozmaite inne wzory kupieckie.

Podczas oglądania mieszkania p. Janiny Zajackowskiej przy ul. Jachowicza skradły wczoraj jakieś dwie żydówki z sypialni dwa złote łańcuszki.

Policja wpadła na ślad kradzieży, popełnianych na szkodę skarbu kolejowego. Aresztowano Antoniego Kozaka, robotnika kolejowego, u którego znaleziono wielką ilość plomb ołowianych. Dalsze śledztwo w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Truskawcu, Ewelina z Przysieckich Szawłowska;

w Warszawie, Włodzimierz hr. Skórzewski, ordynat na Radomicach w Czerniejewie, członek dziedziczny pruskiej Izby panów, członek Rady narodowej W. Ks. Poznańskiego, w wieku lat 55.

— **Wczorajszy dzień lotniczy w Aspern** zgromadził olbrzymie tłumy publiczności. W łozach jawili się liczni Członkowie Najj. Domu Cesarskiego. Najj. Pan przybył w automobili, witany przez komitet tygodnia lotniczego z ks. Fürstenbergiem na czele. Monarcha zwrócił się w rozmowie wprzód do Najj. Arcyks. Karola Franciszka Józefa, do Członków Domu Cesarskiego i innych osób, poczem zajął miejsce w pawilonie na I piętrze, z kądem przyglądał się wzlotom.

Po godzinie 7 wieczorem odjechał Najj. Pan z pola wzlotów w automobili do Schönbrunn, witany owacyjnie przez liczną wzdłuż drogi zebraną publiczność. Z wczorajszych wzlotów zwrócił powszechną uwagę drużynowy lot lotników wojskowych z Wiener Neustadt do Aspern i z powrotem bez lądowania.

— **Zamach samobójczy aktorki.** W Baden pod Wiedniem usiłowała wczoraj w południe odebrać sobie życie trzema wystrzałami z rewolweru aktorka, panna Anna Meisslówna. Powodem zamachu samobójczego miała być nieprzychylna ocena jej gry, zamieszczona w jednej z gazet badeńskich. Ranną odwieziono do szpitala.

— **Polski lotnik.** Amerykańsko-polski *Dziennik dla wszystkich* donosi z Milwaukee: Młody polski lotnik z Milwaukee, p. Jan Kamiński, dokonał śmiałego lotu, któremu przyglądały się tysiące ludzi, drząc o jego życie, gdyż silny i nierówny wiatr dał przez cały czas tych prób lotniczych. Młody lotnik pomimo to przejechał szczęśliwie z Aron O. do Silver Lake, odległość 9-milowa, okrążywszy trzykrotnie pole prób lotniczych. W locie tym wzbił się do wysokości 5000 stóp.

Szczątki okrętów rozbitych, zgorzałych lub z jakiego bądź powodu opuszczonych stanowią na morzach, na których panuje żywy ruch żegluzny, jak np. na północnej części Oceanu Atlantyckiego, poważne niebezpieczeństwo w razie zderzenia się z parowcami lub okrętami żaglowymi. W porównaniu do gór lodowych, które z natury rzeczy mogą dostawać się tylko do pewnych szerokości geograficznych, szczątki okrętów pędzone wiatrem lub prądami wody morskiej, znajdują się mogą w miejscach nieraz bardzo oddalonych od katastrofy, której uległy. Jedynie wielkie parowce wojenne lub pasażerskie zdołają oprzeć się skutecznie zderzeniu z takimi w ruchu będącymi szczątkami okrętów.

Zapiski statystyczne wykazują, że w miesiącu napotyka się takich szczątków okrętowych średnio 20, są jednak miesiące, w których naliczono ich do 35, osobliwie w jesieni, gdy burze częstsze niż w innych porach roku, są przyczyną katastrof okrętowych. Średnio biorąc mogą takie szczątki okrętów błędnie po morzu przez miesiąc, po upływie którego znikają z powierzchni wody przez działanie fal morskich, zanurzanie się w wodzie lub rozbicie się o brzegi. Zdarzają się wszakże przypadki, w których takie szczątki latami unoszą się na morzu, nim znikną z jego powierzchni. Okręty wojenne na mocy umowy międzynarodowej usuwają takie szczątki okrętów bądź przez ich rozsadzenie, bądź przez zatopienie np. strzałami, a Stany Zjednoczone Ameryki północnej utrzymują nawet osobny parowiec mający za zadanie wyszukiwanie i usuwanie z powierzchni wody szczątków rozbitych lub w inny sposób uległych katastrofie okrętów. Nawet statki rybackie zajmują się niekiedy wydobywaniem z wody szczątków, o których mowa, lub niszczą przez zapalenie.

Wobec niebezpieczeństwa dla żeglugi władze morskie prawie wszystkich państw wydają peryodycznie obwieszczenia o unoszeniu się na morzu szczątków okrętów i ich miejscu, by statki wypływające z portów, miały się na baczności, a mimo tego zdarzają się wcale nierzadko zderzenia z takimi szczątkami, błędzącymi po morzu bądź w porze nocnej, bądź dlatego, ponieważ takie szczątki znajdują się pod wodą, z której nawet maszty nie wystają. — Niema wątpliwości, że wiele katastrof, w których okręty zginęły wraz z załogą bez zostawienia śladów po sobie, położyć trzeba na karb takich zderzeń się ze szczątkami okrętów.

Ze statystyki ostatnich lat wypada, że stosunkowo często ulegają przypadkom holowniki w ten sposób, iż burza rozerwała związek statku, ciągnącego z ciągnionymi przezeń statkami. Szczególniej często działo się to z tratwami lub wielkimi pękami drzewa, jeżeli tak wolno się wyrazić. Takie związane łańcuchami masy pni drzewnych stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla żeglugi. Toż samo tyczy się całych pni drzewnych, pływających luźno po wodzie. Wobec takich niebezpieczeństw zaprotektowały przedsiębiorstwa żegluzne i Towarzystwa asekuracyjne przeciw tego rodzaju sposobom przewożenia drzewa.

Kronika prowincjonalna.

§ Śmiertelny wypadek. Z Doliny donoszą nam: Dnia 10 b. m. wpadła 4 i pół letnia córka włościanina Wasyla Ponajdy z Suchodołu do baniaka, napełnionego wrzącą wodą i odniosła tak silne poparzenia, iż skutkiem tego nazajutrz zmarła.

§ Śmierć od piorunu. Dnia 19 b. m. poniósł śmierć od piorunu włościanin Ołeksa Kłykajło w Bortnikach, w czasie, gdy skrył się pod drzewo podczas burzy.

§ Zamach morderczy. Dnia 19 b. m. niewiadomy sprawca postrzelił w lesie w Bortnikach, powiatu tłumackiego, gajowego Nykołę Woźniaka w głowę grubym śrutem. — Według orzeczenia lekarza mała jest tylko nadzieja utrzymania go przy życiu, gdyż prawie cały nabój dostał w głowę.

Kronika zagraniczna.

* Z awiatyki. Lotnik Brindejone wczoraj o godz. 7 m. 15 wieczorem wznosił się w Petersburgu na wysokość 1000 m. i poszybował do Gatezyny, gdzie wylądował o godz. 8-15 na bankiet, wydany na jego cześć przez oficerów-lotników. W nocy miał odlecieć do Sztokholmu.

* Wypadek samochodowy. Księżna Berta Radziwiłłowa jadąc onegdaj z Neapolu do Rzymu, miała przykry wypadek. Oto w pobliżu Cassino przednie koło spadło z osi, wskutek czego automobil upadł w rów przydrożny. Automobil został zdruzgotany. Księżna odniosła lekkie rany.

* Masowe zachorowanie żołnierzy. Z Osknabrtiek donoszą: 200 żołnierzy 88 pp. zachorowało nagle na ból głowy, wymioty i dyzenterję. Przyczyna choroby nie stwierdzona.

* Świątynia generała Nogiego. Imię starego, dzielnego gen. Nogiego, który — jak wiadomo — popełnił w r. z. wraz z małżonką samobójstwo, nie chcąc przeżyć zgonu ubóstwianego monarchy, cesarza Mutsuhity, czczone jest obecnie w Japonii na równi z innymi bogami.

Posiadłość generała, zapisaną przez niego m. Tokio, poświęcili kapłani szinto czei „ostatniego z Samurajów“ i rzesze pielgrzymów odwiedzają już w skupieniu ducha tę nową świątynię. A wszystko pozostało w niej tak, jak było w ostatnim dniu życia bohatera narodowego. Jeszcze widnieją plamy krwi jego na ścianach pokoiku, położonego na pierwszym piętrze świątyni. Przy każdych drzwiach umieszczone tabliczki objaśniają przeznaczenie danego pokoju. Oto więc sypialnia pani Nogi, oto pokój samobójstwa, oto sala stołowa i t. d. Nabożni składają czoła przed temi wielkimi wspomnieniami. Ze szczególnem zaś wzruszeniem przestępują próg pokoju, w którym generał popełnił harakiri.

I w ogrodzie ciżba pielgrzymów. Tu, na przestrzeni 400 metrów kw., widać na każdym kroku ślady pracy generała przy hodowaniu ulubionych drzew i kwiatów. W jednym z kątów leżą tak, jak je rzucano, motyki i szpadle, które gen. Nogi spulechniał ziemi. Niedaleko od nich kwitną słynne drzewa Kaki, posadzone przez generałową przy urodzeniu każdego z jej synów, aby „wnukowie ich, gdy drzewa wyrosną, mogli zrywać owoce“. Ale synowie polegli pod fortami Portu Artura i wszystko, co po nich zostało, to wspomnienie, unoszące się z szelestem liści drzew i westchnieniami pielgrzymów w tym domu ich ojca bohaterskiego, zamienionym na przybytek nabożności patriotycznej i cichego uwielbienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Popis Instytutu muzycznego). Ogromny program popisu uczniów lwowskiego Instytutu muzycznego, produkcji, ciągnącej się przez dwa dni, jest najlepszym dowodem wielkiego rozwoju tej szkoły muzycznej. W sobotę popisowały się filie: lwowska, pozostająca pod kierownictwem pny K. Niementowskiej, tarnopolska (kierowniczka pna Podgórska), stryjska (kier. pni Halpernowa) i stanisławowska (pna Kmentówna). Z całego szeregu uczniów i uczenic filii lwowskiej wymienimy jako najzdolniejszych: I. Leciejowską, I. Kuczyńską, W. Martynia, Z. Balicką i Z. Fabjanówną, a z klasy pni Strusińskiej: Klermanówną, Szawłowską i K. Syma. Z filii tarnopolskiej najlepiej spisali się: z klasy fortepianowej mały Gelber, ze skrzypcowej utalentowany M. Baumvoll. Klasę tę prowadził prof. Gache widocznie bardzo sumiennie. Najbardziej wykończonymi produkcyami filii stanisławowskiej i stryjskiej. Technika i sposób gry grających uczenie panien Burdowiczówny, Szmerkowskiej, Weintraubówny, Tregerówny i Mandyczewskiej świadczą jak najlepiej o pedagogicznych zdolnościach ich nauczycielek pny Kmentówny i pni Halpernowej.

Dla całkiem młodego pokolenia niezrównanymi nauczycielkami są pna Niementowska i Strusińska. Ostatnia prowadzi też w głównym zakładzie naukę metodą Pape-Carpentier dla dzieci od 5 lat, a nadzwyczajne odpowiedzi tych najmniejszych „milusińskich“ na popisie niedzielnym wprowadzały w podziw wszystkich obecnych. Z zakładu głównego popisowały się: klasa fortepianu pani A. Niementowskiej, z której uczenie należy wymienić bardzo zdolną J. Felówną, O. Rychwicką i R. Karatnickiego — klasa fortepianu pni Krauzowej (Z. Bieniecka), klasa fortepianu pny K. Niementowskiej (Felówna, koncert Beethovena bardzo poprawnie) i najwyższy kurs fortepianu pni Löwenhoff-Kwiecińskiej, z którego prawie wszystkie uczenie zasługiwałyby właściwie na osobną wzmiankę. Impromptu Chopina, grane przez pny Zwiiling, „Concertstück“ Webera w wykonaniu E. Trekslerówny, „Frühlingsrauschen“ Sindinga grany przez Zionównę, Rondo C-moll Chopina Zarembianki i Rapsodya XII. Liszta pny Biesiadzkiej, były produkcjami rzadkiej dobroci, świadczącymi pochlebnie zarówno o uczenicach, jak i o nauczycielce, której talent pedagogiczny niejednokrotnie mieliśmy sposobność pochwalić.

Skrzypce reprezentowane były przez klasę prof. T. Mayera. Młody ten, a sumienny pedagog mógł się poszczycić też wynikami bardzo dobrymi, a tam, gdzie natrafił na talent, wprost doskonałymi. Taka Dischówna to talent (tylko leniuszek); mały, dobrze wyglądający chłopak o historycznym nazwisku (Rubinstein) to przyszła chluba profesora, a Hift powinien też doprowadzić wysoko.

Dwa bardzo piękne głosy z klasy śpiewu pni Kunciewiczowej, dbały o urozmaicenie w kierunku wokalnym. Pny Klimkówna i Fluhrówna, to uczenie rokujące jak najpiękniejsze nadzieje. Materyał głosowy pierwszorzędnym! Muzykalność Fluhrówny kwalifikuje ją jednak bardziej na pieśniarkę, gdy wdzięczna aparycja Klimkówny wskazuje bardziej na przyszłość sceniczną. Słabszym jest koloraturowy głos pny Czyszówny,

ale jego wyszkolenie świadczy jak najlepiej o zdolnościach nauczycielskich pni Kunciewiczowej.

E. Waller.

Nowa sztuka bar. Rotshilda. W tych dniach wystawiono w Londynie nową sztukę Henryka bar. Rotshilda pod tytułem „Krezus“. Są to, podobno, przeżycia osobiste i z tego tylko względu ciekawe. Bohater dramatu, Sorbier, finansista, nie czuje się szczęśliwym, pełen jest nieufności wobec ludzi, a zwłaszcza wobec kobiet, które mu okazują miłość. Postanawia zatem odegrać rolę Harun Al Raszyda i wejść w tłum pracowity. Ubiera się w stare palto, wyszarżany garnitur, nakrywa głowę spłówałym kapeluszem i w tem przebraniu puszcza się w świat. Po pewnym czasie zapoznaje się z biedną szwaczką, Ywoną Pioche, zdobywając jej serce, lecz słodka sielanka nie trwa długo. Po kilku miesiącach Ywona oświadcza mu, że jakiś bogacz ofiarowuje jej 2000 franków miesięcznie, więc musi rozstać się z ubogim urzędnikiem, pobierającym 3600 franków rocznie. Rzekomy urzędnik przekonywa się, że pieniądź psuje szczęście we wszystkich klasach, wraca zatem do swoich pałaców, bogatszy o jedno smutne doświadczenie.

(zg. s.) „Bibliotekę Powszechną“, wychodzącą w Łodzi nakładem księgarni Wilhelma Zukerkandla, powiększyły w dniach ostatnich nowe, miniaturowe tomiki, mieszczące w sobie: Szekspira „Uglaskanie sekutnicy“ w przekładzie Józefa Paszkowskiego, Zygmunta Krasieńskiego „Władysław Herman i jego dwór“, dra H. Nothnagla „Umieranie“, oraz Henryka Heinego „O Polsce“ w wybornym tłumaczeniu Stanisława Rossowskiego, Henryka Ibsena „Komedia miłości“ w wolnym, lecz ładnym przekładzie Kazimierza Królińskiego, wreszcie „Antologii współczesnych poetów ukraińskich“ w wiernym jednego z nich przekładzie. Wybór opatrzył wstępem Władysław Orkan.

Z teatru donoszą: Z powodu wielkiego powodzenia przepięknej trylogii Lucyana Rydla i na liczne żądania z kół publiczności, w piątek zamiast „Cyda“ grane będą po raz drugi „Złote więzy“, a w sobotę zamiast Iwana Groźnego“ powtórzona będzie trzecia część trylogii pt. „Ostatni“. Poza tem ogłoszony repertuar teatru krakowskiego pozostaje bez zmiany.

Ostatnie przedstawienie we wtorek, 1 lipca.

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 24 czerwca, „Judas z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Środa, 25 czerwca, na dochód Tow. dziennikarzy polskich „Dożywcio“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry. — Czwartek, 26 czerwca, „Judas z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Piątek, 27 czerwca, „Zygmunt August“, trylogia, napisał Lucyan Rydel. Część II. p. t. „Złote więzy“, dramat w 5 aktach. — Sobota, 28 czerwca, „Zygmunt August“, trylogia, napisał Lucyan Rydel. Część III. p. t. „Ostatni“, dramat w 5 aktach. — Niedziela, 29 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu „Losy Europy“, burleska w 3 aktach Brunona Winawera. — Niedziela, 29 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem „Judas z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Poniedziałek, 30 czerwca, przedostatnie przedstawienie artystów teatru krakowskiego „Wieczór trzech królów“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. — Wtorek, 1 lipca, ostatnie pożegnane przedstawienie artystów teatru krakowskiego „Mezaliants“, komedia w 3 aktach (4 odsłonach) Bernarda Shawa.

Trylogia Zygmunowska L. Rydla.

Wśród wielu zasług, jakimi chlubić się może kierownictwo sceny krakowskiej, jedną z najważniejszych jest wystawienie Lucyana Rydla trylogii o Zygmuncie Augustynie. Łatwo bowiem krytykować i wytykać najrozmaitsze usterki widowiska teatralnego, lecz o wiele trudniej zrealizować zamiar wielki i poważny — a takim właśnie mianem określić trzeba najnowsze dzieło twórcy „Zaczarowanego koła“. Trzy te wieczory spędzone w teatrze przynoszą dużo wrażeń podniosłych; przed oczyma widzów występuje w całej świetności barwna epoka renesansowa, aktorzy wcielają się w osoby historyczne, tak drogie sercu polskiemu, na deskach teatralnych rozgrywają się wydarzenia, które zaliczamy do najchlubniejszych w naszej przeszłości dziejowej — a tego wysokiego nastroju nie zamąca żaden ton fałszywy, nie obniża żaden rażący anachronizm, wszystko spleta się w całość harmonijną i daje zadowolenie pełne. Jakżeż więc nie dziękować serdecznie za to i autorowi i temu, który dzieło jego dał taką oprawę sceniczną, jakżeż nie okłaskiwać gorąco artystów, traktujących swe zadanie z pietyzmem niezwykłym i niecodziennym?

Trylogię swoją rozpoczyna Rydel komedią historyczną p. t. „Królewski jedynak“, której treścią są dzieje pierwszego małżeństwa Zygmunta Augusta z piękną, dobrą a nieszczęśliwą Izabellą, t. j. Elżbietą Rakuską, córką Ferdynanda, króla czeskiego i węgierskiego. W komedii jednak na plan pierwszy nie występuje ta niedobra para małżeńska: osobą główną, wszystkich innych prześladującą, jest Regina Senex, przebiegła i mściwa królowa Bona, prześladowająca biedną synową, patronującą miłośnikom lekkomyślnego królewicza z włoskimi pannami z fraucymeru. Historia nam przekazała, że ta wstrętna walka toczyła się o serce syna, o wpływ na niego i o pretensje do Habsburgów za córkę; bezwzględna Włoszka, z nieważnością starzejącej się kobiety, starała się złamać życie i szczęście bezbronnej synowej, dotkliwie raniła jej duszę wyrzutami o niewypłacony przez ojca posag, nie pogardzała dokuczliwymi złośliwościami w codziennem pożyciu. I widzimy to wszystko na scenie — słynny epizod z parmeńskim serem nie jest zapomnianym — a jako przeciwnik Bony a obrońca cichej Izabety, występuje Marsupino, wystannik cesarza Ferdynanda, układowy i przebiegły dyplomata; jemu to po długich zabiegach udaje się przy pomocy Stańczyka dotrzeć do starego króla i przedstawić wszystkie intryki i knowania.

A cóż robi Zygmunt August? Oto w całej tej akcji, wypełniającej trzy akty, „Królewski jedynak“ nie działa prawie nic — całuje jedynie dziewczęta i z pokorą, jak żak, słucha wywodów matki, tak, iż nikt nie może uwierzyć jego wynurzeniom przed biskupem Maciejowskim, że w nim mieszka dwu zmagających się ze sobą ludzi, że serce jego dręczy się, tęskni, że rozdziera je wewnętrzna zamieszka. Zbyt to jednostronna charakterystyka bohatera, chociaż wiernie trzymająca się historii; szkodliwa wielce dla sztuki, której akcja, wypełniona jedynie drobnymi epizodami, rwie się i nuży słuchacza. Całą tę ekspozycję możnaby zamknąć doskonale w jednym akcie, opuszczając bez szkody dla całości szereg szczegółów i drobiazgów, może zabawnych, ale zbytecznych.

Przełom w stosunku dwójga młodych ludzi następuje w akcie czwartym; jesteśmy na Litwie, w Wilnie, dokąd król Zygmunt wysłał swego syna w nadziei, iż przecież raz koniec wezmą sprośne amory. Pogodzenie się małżonków nie nastąpiło odrazu; i teraz jeszcze Bona intrygować nie przestała, pragnęła bowiem nasłać do Wilna dawną kochankę, Aurorę, jako żonę kniazia Hrubajisa Rodzgałły — spadły jednak łuski z oczu Zygmunta Augusta, kiedy usłyszał z ust biednej swej żony słowa serdecznego żalu za wszystkie zniewagi, zbudziło się w nim uczucie litości, a w ślad za tem przyszło umiłowanie; pokochał ten rajszy kwiat, rozkwitający w jasne rano i od tej chwili był wyzwolony z pod wpływu swej niecniej matki, której niegodne zamiary przejrzał. Daremnie Bona stara się go znów opłatać w pęta miłosne; nie pójdzie już syn na lep złudnych słówek przebiegłej matki, będzie jej unikać, bo lżyłby nie chciał.

Zwyceństwo więc dobrej sprawy kończy komedję: Królewski jedynak, zepsuty pieśczołoch odmienia się; nie będzie już mógł ojciec do niego przemówić z gorzkim wyrzutem; „Twa miłość nie orłem porastasz mi pierzem, jeno kukuleczką“. Młody król pojął cięższe na nim obowiązki i im już się nie sprzeniewierze nigdy.

Trudno nie uznać, iż w pomysł pierwszą część trylogii Zygmunowskiej jest dobra — w wykonaniu jednak nieco chroma. Autor nie zdaje sobie sprawy z tego, iż chociaż pisze komedję historyczną, nie powinien jej jednak przekładowywać niepotrzebnymi — choćby najwierniejszymi — szczegółami; nie on tutaj panuje nad źródłami dziejowymi, tylko one nad nim przewodzą. Stara się usilnie w ramy obrazu zmieścić wszystko, co tylko wyczytał w dokumentach, czy też w opracowaniach naukowych, nie charakteryzuje swych bohaterów rysami szerokimi, tylko z drobnych kamyczków składa ich wizerunek mozaikowy. Z tego powodu efekt całości chybił; o wiele lepiej, plastyczniej występują drugorzędne postacie, n. p. Stańczyk, aniżeli główne osoby. Jedynie tylko Bona nakreślona jest śmiało, z rozmachem prawdziwym — inni to marionetki, przybrane w wiernie skopiowane szaty historyczne.

O wiele śmielej postępował autor w drugiej części trylogii, zatytułowanej „Złote więzy“; z większą swobodą i prawami należnymi pocie traktował materiał historyczny — prawdy nie fałszował, lecz równocześnie puścił nieco wodzy fantazji.

W zacisznym kącie, na skraju radziwiłłowskich ogrodów, w Wilnie, odbywa się schadзка wielkiego księcia litewskiego i Barbary, wdowy po Gasztołdzie; piękna Radziwiłłówna, rozkochana w swym panu i władcy, pragnie być dlań jasnym kwiatem, co na stronie, twardej królowania drodze ścielić mu będzie pod nogi swe kielichy. Ale tę sielankę miłosną przerywa zgryźt przejmujący: oto wpadają bracia kochanki i domagają się

zaślubienia pokrzywdzonej siostry; chwila wysokiego napięcia dramatycznego. — Raziwiliówna oświadcza, że raczej habit u Dominikanek przywdzieje, niż z królem przed ołtarzem stanie. W Zygmuncie Augustcie jednak honor rycerski wszelkie skrupuły zwycięża; wie, że nawałność zawiechrzy się nad jego głową, pamięta, że on — pierwszy niewolnik Rzeczypospolitej — ma być jak sokół, któremu nacisnęli na oczy kaptur, ale lęknie się, że tęsknotą się trawi i nie pod przymusem Raziwiliów tylko z własnej woli i miłowania prosi Gasztołdową, by zechciała mu być małżonką. Z tą chwilą węzeł dramatyczny jest rozwiązany; wiemy, jakie przebiega Zygmunta czekają, ile walk będzie musiał stoczyć, by ukochaną przy sobie utrzymać małżonkę.

Szybko doszły z Wilna do Krakowa wiadomości o tem małżeństwie; stary król, rażony udarem apoplektycznym, oczekuje na łożu śmiertelnym przybycia syna. Jest dzień Zmartwychwstania Pańskiego; dźwięki dzwonu Zygmuntownego wpadają do komnaty królewskiej i wzbudzają w sędziwym monarsze wspomnienia lat ubiegłych, kiedy to Tarnowski siał mu u stóp tronu zdobytych sztandarów pęki...

„Dzwienie mój, dzwoni i w dal i wzyw
Aż do najdalszych stron!
...Spizowem tętne
W przyszłość potomną
Popłyniesz po przez wieki
I będziesz ludziom bł...
Niech w sercu smętne
Ze łzami wspomną
Wiek złoty... wiek daleki,
Co moim wiekiem był!
Niech twój spizowy śpiew
Tętnie wiara im niezłomną,
Spizowych doda sił,
W żyłach rozgrzeje krew!...”

Podniosły to moment w dramacie; ta pełna siły apostrofa umierającego króla przemawia do serc i wzrusza je tak, iż już bez głębszego wrażenia przechodzi dramatyczny konflikt między ojcem i synem, oświadczającym stanowczo, że pierwej zginie niżby żony odstąpił. A z ust konającego starca padają gorzkie słowa przepowiedni, iż burza na Polskę się żenie, iż korona będzie niebezpieczna, iż umiłowany syn jego całego świata stanie się pośmiewiskiem.

W rzeczywistości Zygmunta August nie był obecny przy śmierci ojca i wieść o niej doszła go w Wilnie; *licentia poetica* jednak jest tutaj dopuszczalna, jeżeli ma na celu wywołanie efektu szlachetnego. Wogóle cały akt drugi „Złotych wieków” zbudowany jest misternie i świadczy chlubnie o niezwykłych zaletach techniki dramatycznej Rydla.

Następny akt przynosi nam obraz sejmu w Piotrkowie, gdzie młody król walną miał o żonę utarczke. Wiernie według dyaryusza sejmowego i opisów przez świadków współczesnych przedstawia autor przebieg tych chwil burzliwych; królowa Bona nie mogąc znieść myśli, iż piękna synowa, poddanka, zasiędzie w majestacie królewskim, wywołała głównie te gromy, które spadły na głowę jej syna. Zwyciężył jednak król, bo „dostał placu”; ukorzył się senat, uległa szlachta — i jesteśmy w akcie czwartym świadkami koronacji Barbary.

Zręcznie zestawiał tutaj autor fakty historyczne, a zadanie miał tem trudniejsze, iż walczyć musiał z reminiscencjami tragedii Felińskiego; co u zasłużonego pseudoklasyka raziło napuszystością, w tem nowem ujęciu nabrało życia i nie stało się tylko pustym choć dźwięcznie brzmiącym frazesem. Wprawdzie i u Rydla daje się uczuć zbytnie ciężenie elementu historycznego, kłępiącego fantazję poetycką, ale jest to rzecz subtelna już odczucia, niedostrzegalnego dla szerokich krótkowidzów.

Krótko trwało szczęście Zygmunta — w półtora roku po koronacji, dnia 8 maja 1551 r. zmarła Barbara na rękach męża, podług Orzechowskiego na raka, podług powszechnego mniemania struta przez Bonę. W dramacie swoim w inny sposób umotywował Rydel przedwczesną śmierć królowej. Oto Barbara, trapiąca się tem, iż jest bezdzietną, bierze straszne leki, o których zasłyszawsza od znachorek na Litwie; lek taki, jeśli poskutkuje, jest nieszkodliwy, w przeciwnym razie zabija kobietę. I ginie nieśczęśliwa ofiara, znękana życiem, a ostatniem jej pragnieniem jest wyprosić sobie u Boga, by mogła w cichą, księżycową noc przyszyć do umiłowanego nad życie małżonka i rękę mu na sercu położyć, obdarzyć je pokojem, udarować mocą...

Pełen szczerego i wzruszającego liryzmu jest ten dwusłowny miłosny, kończący „złote wieki”; słucha go się z rozrzuwaniem, brzmi on tak słodko jak kanson Petrarkowska — poeta triumf! — odnosi prawdziwy.

Złote wieki pętały Zygmunta Augusta lat kilka — a potem przyszedł okres, kiedy go skłony żelazne obroże. I oto widzimy w następnej części trylogii, w „Ostatnim”, dojrzałego już króla, odnoszącego zwycięstwa,

odbierającego hołd inflaneki, stwarzającego unię lubelską — a mimo te wszystkie powodzenia z piętnem tragicznym na czole. Stale go bowiem ta myśl strasznie trapi, iż jest z rodu Jagiellonów ostatnim, iż zniży do grobu bez potomka i ostawi Rzeczpospolitą nie zabezpieczoną. Chociaż w sercu żałosny, chociaż przyodzian żałobą, wchodzi w nowe związki małżeńskie z Katarzyną Rakuską, siostrą słodkiej Izabety; nie ma dla niej nawet sympatii a z chwilą, kiedy dowiedział się, że królowa cierpi na epilepsję, nabiera nawet odrazy.

W sercu Zygmunta Augusta żywa jest jeszcze pamięć o ukochanej Barbarze; do niej on tęskni, o niej marzy w komnatach wawelskich, obitych czarnym aksamitem. Korzysta z tego jeden z przebiegłych dworaków, wyszukuje w Krakowie piękną mieszczkę, niejaką Hannę Giżankę, ładną podobną do Barbary, wprowadza ją z udaną supliką na dwór i nieszcześliwy król, oczarowany jej urodą, wpada w zastawione sidła. Giżanka zostaje jego kochanką, przebywa ciągle na zamku i roi o świetnej karierze; wśród otoczenia królewskiego zrodziły się obawy, że podła gamratka może zostać żoną monarchy, który wypowiedział słowa, iż z żebraczką chętnie się ożeni, byleby wiedział, że mu syna zrodzi. Nie myślał jednakże o tem król, bo poznał, że to dusza podła; trzyma ją przy sobie, bo mu przypomina tę niebogę, po której „dotąd żal go kasa luty”. Giżanka wreszcie staje się bezpośrednią sprawczynią śmierci Zygmunta Augusta: oto w noc księżycową, przybrana w koronacyjny strój Barbary, zjawia się przed nim i on, biorąc ją za wizję zmarłej żony, wyciąga do niej tęskne ramiona z gorącą prośbą, by go poprowadziła w ciszę i spokój wiekiuisty... Następnie chwila ocknienia, z ust króla padają słowa pogardy dla nikczemnej faworyty, rzuca jej podpisany akt donatywy — sam jednak temu już schwytać nie może i umiera, wypowiadając te smutne słowa: „Co po mnie z Polską, co się z Litwą stanie...”

Trzy główne motywy snują się przez ostatnią część trylogii Rydla: jeden z nich — to małżeństwo Zygmunta Augusta z Katarzyną, drugi — stosunek miłosny z Giżanką, trzeci wreszcie — działalność polityczna króla. Wielka to trudność w należytej spoiei je całość, stworzyć z nich pełny akord, zarazem dźwięczny i harmonijny. Nie dziw więc, iż nierówne wrażenia wywołuje „Ostatni”; najsilniej przemówić musi do wszystkich serc polskich Unia lubelska — wszystko inne wobec niej karleje, jest jakby niepotrzebnym przydatkiem, obniżającym to wysokie napięcie uczucia. Wina w tem nie autora, ale tematu, że z hymnu zejść trzeba do prostej powieści. Licząc się jednak z tymi warunkami, należało poświęcić drobne, choć charakterystyczne, rysy na rzecz i korzyść linii prostych a posagowych.

Sąd o całej trylogii zygmuntownskiej nie łatwo sformułować pisząc pod wrażeniem przedstawienia teatralnego. Uderza jednak odrazu nawiązanie pewne nici tradycji literackiej z epoki Szujskiego; w sposobie tworzenia autor poszedł innym torem, jak Wyspiański, inne mu też przyświecały cele. Piękny język polski, w miarę zarchaizowany, jest niepoślednią zaletą poważnego dzieła, które długo utrzyma się na scenie, by spełniać szlachetną rolę budzenia w szerokich sferach uczuć podniosłych. W rozwoju talentu poetyckiego stanowi trylogia wielki krok naprzód — nie będzie się już pisać o p. Rydla, jako autorze „Zaczarowanego koła”, lecz jako o poważnym twórcy dramatów zygmuntownskich.

Żałować musi recenzent, iż w słowach krótkich streścić musi swoje uwagi — że nie może rozpisać się szerzej nietylko o dziele, ale również o wystawie dramatów i grze artystów. Na najwyższą pochwałę zasługują one. Wymienić należy idealnego Zygmunta Augusta — szczególnie w „Ostatnim”; był nim p. Adwentowicz. Barbarę i Giżankę grała pani Solska; wystarczyć wymienić to nazwisko i wszelkie uznania są zbyt czyste. Dobrą Boną — w geście i postawie — była pani Kosmowska. Poprawnym Stańczykiem okazał się p. Noskowski; w tej roli chciałoby się widzieć p. Kamińskiego. Starego króla Zygmunta przedstawiał z powagą p. Rygier, słodką zaś Izabeta z wdziękiem pani Jarszewska. Również inni artyści — przepięknie trzeba afisz cały — grali starannie, a całemu ich gronu przewodniczył p. Solski, jak zawsze niezrównany, nieznużony, pełen zapału młodzieńczego.

Gbr.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął dnia 22 b. m. w południe P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha na ogólnem, dłuższem posłuchaniu.

— Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie, na którym ks. Fürstenberg złożył hołd cesarzowi Wilhelmowi, następnie zaś poświęcił wspomnienie pośmiertne s. p. Wła-

dysławowi Łozińskiemu. Dalej oznajmił mowca, że hr. Stanisław Henryk Badeni po śmierci ojca został powołany do Izby jako jej dziedziczny członek.

Izba przystąpiła do obrad nad ustawą o uwolnieniu od opłat za bydło dorżnięte.

Referent Glanz zaproponował zmianę ustawy uchwalonej przez Izbę posłów, mianowicie, by weszła w życie z dniem 1 stycznia 1913.

P. Minister handlu prosił, by zachowano brzmienie Izby posłów, t. j. że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Tak też uchwalono.

Następnie załatwiono sprawę umowy zawartej w Hadze co do uregulowania niektórych przepisów prawa małżeńskiego. Następne posiedzenie w czwartek, na porządku obrad prowizoryum budżetowe.

— Wczoraj rozpoczęła się w Wiedniu sesja państwowej Rady kolejowej.

— Komisja budżetowa parlamentu Rzeszy niemieckiej obradowała wczoraj w II. czytaniu nad ustawą o jednorazowym podatku na cele wojskowe i zmieniła częściowo uchwały pierwszego czytania. Uchwalono, że opłacający, mający poniżej 5000 M. dochodu rocznego, są wolni od tego podatku, natomiast mający ponad 5000 mają płacić:

do 10.000 — 1 pr., od 10.000 do 35.000 — za każdych 5000 o 0.20 pr. więcej, od 35.000 do 40.000 — 2 i pół pr., od 40.000 do 80.000 — za każdych 10.000 o 0.5 pr. więcej, od 80.000 do 100.000 — 5 pr., od 100.000 do 200.000 — 6 pr., od 200.000 do 500.000 — 7 pr., ponad 500.000 — 8 pr.

— Francuska Izba deputowanych prowadziła wczoraj w dalszym ciągu obrady nad ustawą o trzyletniej służbie wojskowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 czerwca. Wycieczka rolnicza z Księstwa Poznańskiego wyjechała do Mydlnik, gdzie zwiedzi pole doświadczalne Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po południu wróci do Krakowa i zwiedzi Zakład ogrodnictwa „Glinka”.

Kraków, 24 czerwca. Sąd przysięgłych skazał za włamanie się 3 lutego do kancelarii I. szkoły realnej, rozbicie kasy wertheimowskiej i skradzenie 1072 kor. oskarżonego Piecha na 3 lata ciężkiego więzienia, a Porębskiego na 6 miesięcy. Niską karę wymierzono Porębskiemu dlatego, że jest ciężko chory na gruźlicę płuc.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 24 czerwca. Stan powietrza na 25 czerwca: Galicya Wschodnia: Zmienne, pochmurno, lokalne burze, nieco ciepłej, zachodni wiatr.

Galicya Zachodnia: Zmienne, pochmurno, lokalne burze, nieco ciepłej, zachodni mierny wiatr.

Wiedeń, 24 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Tłumaczu, dr. Michałowi Krawczykowski, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Jakóbowi Löbensteinowi, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Wspólny P. Minister skarbu zamianował politycznego adjunkta I. klasy, Bronisława Jaworskiego, wicesekretarzem Rządu.

Wiedeń, 24 czerwca. Szef sekcji dr. Brosche przeszedł w stan spoczynku. Jego następcą na stanowisku kierownika sekcji przemysłowej został radca ministerialny dr. Kreuzbruck.

Poznań, 24 czerwca. W sobotę odpowiadał przed bydgoską Izbą karną redaktor *Dziennika bydgoskiego*, Grzesiewicz, za obrażenie Niemców katolików w Bydgoszczy. „Dobrze” niemieckich katolików uczuł się obrażonym ironiczną uwagą, że w nowym kościele „pewnie Marcina Lutra postawią”. — Powód do tego dała okoliczność, że głównie innowiercy pracowali przy budowie kościoła. Grzesiewicza skazano na 4 tygodnie więzienia.

Piotrków, 24 czerwca. (Tel. pryw.) Pięciu uczniów tut. szkoły polskiej Dąbrowskiego zbudowało własnego pomysłowo aeroplan, dwupłatowiec, długości 26 metrów. — Mają oni nadzieję, że aparat ich pobije inne taniości.

Wizyta prez. Poincarégo w Londynie.

Cherbourg, 24 czerwca. O godzinie 5 po południu podczas strzałów wiatowych przy

powitaniu prezydenta Poincarégo w jednym z portów wydarzył się wypadek z działem. Podobno 2 ludzi zginęło, a 2 jest rannych.

Cherbourg, 24 czerwca. Przedstawiciele władz departamentu powitali na dworcu prezydenta Poincarégo. W ratuszu burmistrz w mowie swej rzekł, że życzenia całego narodu towarzyszą prezydentowi w podróży do Anglii.

Prezydent odpowiedział, że to, co mowca słał, jest to przyjaźń dwóch wielkich narodów, które z zazdrością strzegą swej niezawisłości i godności, a połączone są wspólną miłością swobody, pracy i postępu. Świadom jednomyślnych życzeń narodu, prezydent tem godniejszym czuć się będzie wyrażenia sąsiadom niezuć Francji.

Paryż, 24 czerwca. Obaj wiceprezisi komisji wojskowej senatu Montebello i Reinach zamierzają wnieść dodatek do ustawy wojskowej, wedle którego obowiązek służby wojskowej ma się rozpoczynać z 20 rokiem życia. Klasy wieku 1912 i 1913 tym razem mają równocześnie stanąć do poboru najpóźniej 10 listopada b. r. Zpośród popisowych 20-letnich ma być dokonany wybór w sposób szczególnie surowy. Słychać, że rząd zgodzi się na ten dodatek.

Paryż, 24 czerwca. Radykalny dep. Onkel wystąpił z inicjatywą założenia parlamentarnej komisji dla ochrony interesów posiadaczy bałkańskich papierów, która na konferencji międzynarodowej w Paryżu miałaby wspierać usiłowania rządu.

Na Bałkanach.

Paryż, 24 czerwca. *Temps* donosi, że ogłoszony przezeń tajny układ serbsko-bułgarski zawiera w artykule 2 zdanie, iż Serbia rzeka się żądania czegokolwiek na południe i na wschód od linii Golemwreli-Ochryda. Prócz tego w dniach 18 i 19 czerwca, 23 sierpnia i 15 września roku zeszłego pozawierano umowy w sprawie zmiany ważnych klauzul konwencji wojskowej.

Belgrad, 24 czerwca. Słychać, że przesilenie ministerialne załatwione będzie przez rekonstrukcję gabinetu Pasicza.

Konstantynopol, 24 czerwca. Sułtan zatwierdził wszystkie 12 wyroków śmierci.

Konstantynopol, 24 czerwca. Ścięcie 12 osób skazanych za zamordowanie Mahmuda Szefteta nastąpiło dziś o godz. 4 nad ranem nieopogrzebane, w którym zamach został wykonany. Zwłoki pozostawiono przez kilka godzin na miejscu. Egzekucja zrobiła wielkie wrażenie. Liczna publiczność gromadzi się na tem miejscu, otoczonem policją i żandarmeryą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 czerwca 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 620.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 820.50, Akcje Anglobanku 331.25, Akcje Unionbanku 583.50, Akcje Länderbanku 505.—, Akcje Bankvereinu 509.—, Akcje Bodencredit 1164.50, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 641.—, Akcje kolei państwowych 708.—, Akcje kolei Południowej 122.25, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 9445.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 930.50, Akcje Rima Muranyi 689.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3216.—, Akcje Fabryki broni 981.50, Akcje Tureckie tytoniowe 336.50, Akcje Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 901.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 82.45, Austriacka Renta koronowa 83.—, Węgierska renta koronowa 81.10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 82.20, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 82.—, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 91.—, 5 pr. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 pr. Listy Banku krajowego 83.50, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 91.80, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96.40, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82.40, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81.50, Losy tureckie 232.—, Marki 118.35, Rubel 253.25, 5-procentowa rosyjska pożyczka z r. 1906 —.—, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Skoda 835.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 80.50, Galicyjski Bank ziemski 95.—, Powszechny Bank depozytowy 530.—, 4 i pół pr. listy Tow. kredytowego ziemskiego —.—.

Uspokojenie silne z powodu lepszego położenia na Bałkanach i wyższej zagranicy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 10/12 (33) (7929 2—3)
Strona zobowiązana Marya Wanda Kałuzińska i Marian Adam Kałuziński.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Maryi Halländer w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 25 września 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 105 na zasadzie obecnego zatwierdzonych warunków licytacyjnego następujących realności:

a) 1/4 części dóbr tabularnych Stara wieś Strzylawka lwh. 375 objętych; cała dobra mają obszar przeszło 109 morgów i budynki mieszkalne i gospodarcze zamieszkałe przez właścicieli.

Wartość szacunkowa 1/4 części gruntów wynosi 17.225 kor., a 1/4 części przynależności 1990 kor., razem 19.215 kor.

Najniższa oferta wynosi 14.411 kor. 25 hal.

b) połowy realności lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Stara wieś Strzylawka; cała realność ma obszar 84 morg. 356 sążni, przynależności nie ma.

Wartość szacunkowa połowy wynosi 21.475 kor.

Najniższa oferta wynosi 16.181 kor. 25 hal.

Obie te posiadłości stanowią jedną całość gospodarczą i razem będą sprzedane.

Do dóbr tabularnych ad a) należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy oszacowany na 7955 kor., a zatem 1/4 część na 1990 kor.; realność lwh. 196 nie ma przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Zarządza się zanotowanie hipoteczne wyznaczenia terminu licytacyjnego, a o wykonanie tej adnotacji ad b) wzywa się c. k. sąd powiatowy w Grybowie.

Maryi Holländer przysądza się dalsze koszty w kwocie 237 kor. 32 h.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 221/13 (3) (8398 2—3)
E d y k t.

Dnia 14go lipca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacja całej realności lwh. 415, 38 i 17/72 części realności lwh. 68 gm. Stara wieś objętych.

Realność lwh. 415 oceniono na 1850 kor., zaś 3/8 i 17/72 części realności lwh. 68 na 12068 kor.

Najniższa oferta realności lwh. 415 wynosi 1233 kor., zaś 3/8 i 17/72 części realności 68 — 8045 kor. 87 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Limanowa, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 2641/12 (8392 2—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 18 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 odbędzie się przymusowa licytacja: 1) 3/8 części realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Ożomla, składającej się z 4 parcel o łącznej powierzchni 764 s., na której stoją 2 stajni i stodoła wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, z 25 sztuk drzewek owocowych, z zalesienia i lasu sosnowego młodego. 2) 3/4 części realności lwh. 108 ks. gr. gm. kat. Ożomla, składającej się z 25 parcel, na której stoi chata i stodoła, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, 25 drzewek, — 1 orzecha, jasiona, 2 brzozy, 6 drzew owocowych, krzaków i drzewostanu.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. 526/13 (8393 2—2)

Edykt licytacyjny.
Dnia 18 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 odbędzie się przymusowa licytacja: 1) realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Starzyska, składającej się z jednej parceli gruntowej o powierzchni 4 ar. 60 m.², ocenionej na 60 kor. z najniższą ofertą 40 kor. 2) realności lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Starzyska, składającej się z 3 parcel gruntowych o powierzchni 70 ar. 96 m.², oszacowanej na 400 kor. z najniższą ceną 266 kor. 70 h.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 9 czerwca 1913.

Do l. 1665 ex 1913 (5) (8421 1—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.
(Budowa domów robotniczych).

Celem zabezpieczenia wykonania budowy czterech domów mieszkalnych dla robotników, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, ogrodzeniami, drogami i t. d., na c. k. salinie w Kałuszu, rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawą ofertową.

Roboty mają być natychmiast po zatwierdzeniu oferty rozpoczęte i tak prowadzone, by cała budowa zupełnie wykończona, mogła być dnia 1 czerwca 1914 oddana do użytku.

Oznaczenie ceny nastąpi przez podanie cen jednostkowych i wypośredkowanej na podstawie tychże ogólnej kwoty kosztorysowej, z podaniem oferowanej ceny cyframi i literami.

Blizsze postanowienia o wnoszeniu ofert, plany, kosztorysy, warunki budowy i t. p. można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Kierownictwa budowy, gdzie również będą udzielone ustne informacje, przyczem nadmieniam, że tak warunki, jakoteż plany i kosztorysy przy wniesieniu oferty mają być własnoręcznie przez oferenta podpisane.

Ogólne warunki licytacyjne, szczegółowe warunki budowy, które stanowią uzupełnienie niniejszego ogłoszenia, oraz formularze ofertowe i formularze kosztorysów ofertowych, wydaje na żądanie stron interesowanych Kierownictwo budowy.

Wadium wynosi 5 pre. od oferowanej ceny i ma być przed wniesieniem oferty, złożone w kasie c. k. Zarządu salinarnego.

Odnosne oferty, sporządzone na przepisany formularz, własnoręcznie podpisane, ostateczne po 1 koronie od każdego arkusza i zabezpieczone z napisem: „Oferta na budowę domów robotniczych na c. k. salinie w Kałuszu“, należy wnieść najpóźniej do dnia 15 lipca 1913 godzina 11 przed południem do Kierownictwa budowy domów robotniczych w Kałuszu (c. k. Zarząd salinarny).

Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy i kosztorys.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Kierownictwa budowy w Kałuszu dnia 15 lipca 1913 godzina 11 min. 30 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Oferty wniesione po wyznaczonym terminie, oraz oferty, nie odpowiadające warunkom, nie będą uwzględniane.

Ubiegający się są związani ofertą aż do terminu udzielenia przybycia.

Wolny wybór pomiędzy ofertami bez względu na wysokość ceny, względnie odrzucenie wszystkich ofert, jest zastrzeżone dla c. k. Namiestnictwa we Lwowie, względnie c. k. Ministerstwa robót publicznych.

Kierownictwo budowy domów mieszkalnych dla robotników na c. k. salinie w Kałuszu.
Kałusz, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 234/13 (8) (8463)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Anny Stepińskiej, odbędzie się dnia 14 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 677 gm. Zagorzany składającej się z budynku gospodarczego i gruntów o łącznym obszarze 1 morg 720 s. kw., wraz z przynależnościami, składającymi się z piwnicy, 16 drzew owocowych i krowy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 2276 kor., przynależności zaś na kwotę 230 kor.

Najniższa cena wynosi 1518 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Biecz, dnia 8 czerwca 1913.

L. cz. E. 1288/13 (3) (8499)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V odbędzie się licytacja następujących realności:

1. całej lwh. 93 gm. Wypyski,
2. połowy lwh. 179 gm. Wypyski.

Wartość szacunkowa:

1. — 735 kor. 50 h.,
2. — 408 kor. 25 h.

Najniższa oferta:

1. — 490 kor. 34 h.,
2. — 272 kor. 17 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysław, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 355/13 (5) (8401)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy ludowej w Nisku, odbędzie się dnia 3 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 5, licytacja realności:

1. połowy lwh. 44 ocenionej na 4 kor. 90 h.,
2. 6/32 części lwh. 108 ocenionych na 260 kor. 10 h.,
3. lwh. 281 ocenionej na 1740 kor. ks. gr. gm. kat. Stróża objętych.

Najniższa oferta wynosi:

ad 1. — 3 kor. 26 h.,
ad 2. — 173 kor. 32 h.,
ad 3. — 1160 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. 1483/12 (8508)

E d y k t.

Dnia 13 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 123 gm. Ładzin.

Realność ta oszacowana jest na 24.665 kor.

Najniższa cena wynosi 16.443 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 10 czerwca 1913.

Do L. Nam. IX. b. 627/13 (8419 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1914. 1915 i 1916 odbędzie się dnia 15go lipca 1913 w Starostwie we Lwowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawie się mającego wynoszą: za 8020 m³ po potrąceniu kosztów transportu kolejną pokrywanych w drodze własnego zarządu, kwotę 89.485 kor. 75 h.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawie się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadium wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych

dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego kolejną z poszczególnych stacji kolejowych po gościniec i placach składowych, szlichtowania względnie tłuczenia wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Tożsamo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnieść dla każdej stacji kolejowej osobno.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacji zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 czerwca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

L. cz. E. 1403/13 (6) (8471)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17 licytacja następujących realności:

1. cała realność lwh. 258 gm. Laszki,
2. 1/16 część lwh. 61 gm. Laszki,
3. połowa lwh. 747 gm. Laszki,
4. połowa lwh. 660 gm. Laszki,
5. 1/8 część lwh. 220 gm. Laszki.

Realności wiejskie wraz z zabudowaniami gospodarczymi.

Wartość szacunkowa:

1. — 90 kor.,
2. — 86 kor. 25 h.,
3. — 251 kor.,
4. — 490 kor.,
5. — 2 kor.

Najniższa oferta:

1. — 60 kor.,
2. — 57 kor. 46 h.,
3. — 67 kor. 66 h.,
4. — 326 kor. 66 h.,
5. — 1 kor. 32 h.

Do realności powyższych nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 26 maja 1913.

L. cz. E. 1164/12 (13) (8410 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Reichmana odbędzie się dnia 18 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5. w Żabiu licytacja realności objętej lwh. 300 gm. Jasienów górny.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 11028 kor.

Najniższa cena wynosi 7352 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Zabie, dnia 8 czerwca 1913.

L. cz. E. 25/13 (4) (8412 1—3)

Edykt

Dnia 27 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacja połowy realności lwh. 407 gm. Żywiec z parc. bud., z domem i ogródkiem, studnią i ogrodzeniem.

Wartość szacunkowa 3167 kor. 50 hal

Najniższa oferta 2111 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i wyciąg są do przegladnięcia w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy,
Żywiec, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. V. 8538/12 (7) (8475)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Mojżesza Schustera w Boryslawiu strony egzekwującej przeciw Abrahamowi Odze w Młynkach stronie zobowiązanej odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 82 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

1) 23 lwh. 311 gm. Modrycz, składającej się z pgr. 1263 (rola) o obszarze 752 m².

2) lwh. 414 tej samej gminy, pgr. 1204 (ogród) o obszarze 342 m².

3) lwh. 466 gm. Modrycz, pgr. 1386 rola o obszarze 1865 m².

4) lwh. 551 gm. Modrycz, pgr. 1206/2

ogród o obszarze 557 m² i 1206/1 ogród o obszarze 551 m².

5) lwh. 654 gm. Modrycz pgr. 1262, rola o obszarze 1439 m².

Wartość szacunkowa realności powyższych wynosi:

lwh. 311 — 490 kor.

" 414 — 300 "

" 466 — 900 "

" 551 — 900 "

" 654 — 500 "

Najniższa oferta powyższych realności 2000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądane można w tut. sądzie w biurze Nr. 81 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Drohobycz, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 1592/12 (8495)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Gorezyńskiego w Rozdole odbędzie się dnia 2 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja 1/8 części realności lwh. 506, ks. gr. gm. Rozdół.

Wartość szacunkowa 495 kor.

Najniższa oferta 330 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Kuratorem dla osób, którym nie można doręczyć edyktu a którzy mieszkają po za obrębem sądu, ustanawia się adw. Ramskiego w Mikołajowie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym II-gim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. E. VII. 561/13 (7) (8458)

Strona zobowiązana Agata ze Starców Kozłowa w Żukowicach nowych.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Jastrzębce odbędzie się dnia 2 lipca 1913, o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja niniejszem połowy realności: lwh. 288 ks. gr. gm. Jastrzębka nowa, parc. grt. lk. 1775/25 rola, obszaru 2 m. 1435 s. kw.

Wartość szacunkowa 2293 kor.

Najniższa oferta 1528 kor. 67 h.

Oszacowanie wykonano przy postępowaniu do l. cz. E. VII. 465/13.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 15 maja 1913.

L. cz. E. 3505/12 (8470)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 4 lipca 1913 godzina 4 po południu licytacja realności lwh. 490 gm. Buczacz wartości szacunkowej 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 23 maja 1913.

L. cz. E. 23/12 (17) (8441 1—2)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Eizyka Ringlarda i spl. celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 8 lipca 1913 o godzinie 10-30 przed południem w biurze Nr. 21 na zasadzie warunków ustalonych uchwałą z 7 września 1912 l. cz. E. 23/12 (10) licytacja majątkowości Duleza mała wykaz hipoteczny l. 951 ks. tabularnej Tarnów wraz z inwentarzem żywym i martwym, opisanym w protokole z 7 sierpnia 1912, oszacowanym na 8329 kor. z wyłączeniem parcel gruntowych l. 1629/2, 1630, 1631 2, 1654, 1657, 1659/2 i 1660 nabytych przez Józefa i Katarzynę Zielińskich.

Poniżej ceny wywołania w kwocie 368,329 kor. sprzedaż nie nastąpi.

Prawa wierzycieli hipotecznych nie doznają żadnej zmiany.

Do oglądania posiadłości i jej przynależności wyznacza się poniedziałki i czwartki.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. E. 94/13 (8489)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie, zastąpionego przez adw. dr. H. Nathansohna w Husiatynie odbędzie się dnia 11 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja:

1) realności objętej lwh. 2713 gm. kat.

Kopyczyńce, składającej się z pb. lk. 798/1 i 798/2 oraz pgr. lk. 943/2 i 943/3 (zagroda włościańska z budynkami i ogród obszar 18 ar. 11 m²).

2) realności obj. lwh. 1816 gm. kat. Kopyczyńce, składającej się z parc. gr. lk. 937/3 (ogród obszar 11 ar. 70 m²).

3) realności objętej lwh. 2618 gm. kat. Kopyczyńce, składającej się z pgr. lk. 3332/2 (pole obszar 40 ar. 21 m²).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1) na 6778 kor.

ad 2) na 585 kor.

ad 3) na 804 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) 4518 kor. 66 h.

ad 2) 390 kor.

ad 3) 536 kor. 12 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. E. 2755/12 (19) (8504)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie odbędzie się dnia 14 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 3, licytacja:

a) połowy realności lwh. 516,

b) połowy realności lwh. 1045 gm. Lubczya kameralna.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 1180 kor. 50 h.,

ad b) na 548 kor. 25 h., przynależności zaś ad a) na 198 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 919 kor.,

ad b) 365 kor. 50 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. E. 1615/13 (8) (8467)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28 licytacja realności lwh. 1680 gm. Brody.

Realność tę oszacowano na 20.000 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10285 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Brody, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 1516/13 (6) (8466)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22go lipca 1913 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28 licytacja realności lwh. 106 gm. Brody.

Realność tę oszacowano na 8.000 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. E. 135/13 (7) (8487)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Munischa Gellera w Horodence odbędzie się dnia 15 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacja realności obj. lwh. 1878 gm. Serafince, składającej się z pgr. 8, 532/2, 3210, 3213, o łącznym obszarze 1307 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1260 kor.

Najniższa cena wynosi 840 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z tą zmianą, że wadyum wynosi 126 kor. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 1 czerwca 1913.

L. cz. E. 2764/12 (5) (8002)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Blimy Rosenkranz odbędzie się dnia 23 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja 1/4 części realności lwh. 337 ks. gr. Tułuków Nyskołaja Begeja Iwana własnej, składającej się z chaty, szopy, karmnika, studni i drzew owocowych.

Wartość nieruchomości w całości wystawionej na licytację ustala się na 266 kor. 92 h.

Najniższa cena wynosi 177 kor., 96 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 23 maja 1913.

L. cz. E. 1644/13 (5) (8465)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28, licytacja realności lwh. 957 gm. Brody.

Realność ta oszacowano na 10.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5061 kor. 10 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 29.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Brody, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 82/12 (13) (8000)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chai Sperber odbędzie się dnia 23 lipca 1913, o godzinie 9-15 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja realności lwh. 680 gm. Tłócia Iwana Oleksiuka Wasyla własnej składającej się z pola czernego i lasu.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 5188 koł. 20 h.

Najniższa cena wynosi 3458 kor. 90 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 23 maja 1913.

L. cz. E. 1672/12 (5) (8461)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Grosingera w Balnicy odbędzie się dnia 26 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Baligrodzie licytacja 1/6 części realności lwh. 20 gm. Balnica, obejmującej gospodarstwo włościańskie wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1505 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 1017 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. E. 5139/12 (10) (8491)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Hutterera w Kutach, odbędzie się dnia 18 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja:

a) realności lwh. 2383 skład. się z pgr. 89 2, 91 5 i pb. 1387 obszaru około 4 ar. 35 m²,

b) 1/2 lwh. 2043 skład. się z pgr. 28 146/2 i pb. 1374 obszaru około 18 ar. 87 m².

c) 1/2 lwh. 2188 gm. Kuty stare skład. się z pb. 605 i pgr. 146/1 obszaru około 10 ar. 18 m².

Nieruchomości te wystawione na cylicyację są ocenione:

ad a) na 4223 kor.,
ad b) na 1737 kor.,
od c) na 650 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2820 kor.,
ad b) 1159 kor.,
ad c) 435 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. 1448/13 (8464)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 lipca 1913 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28 licytacja realności lwh. 419 gm. Boratyn.

Realność tę oszacowano na 949 kor. 71 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 656 kor. 24 h.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 4418/12 (6) (7999)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Elisiga Jurana, odbędzie się dnia 23go lipca 1913 o godz. 9-15 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja realności lwh. 369 ks. gr. Rudniki, Antoniego Hładczuka Tanasija własnej, składającej się z chaty i pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 790 kor. 62 h.

Najniższa cena wynosi 527 kor. 08 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25 maja 1913.

L. cz. E. 710/12 (13) (8001)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Sniatynie, odbędzie się dnia 23 lipca 1913 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja:

1. realności lwh. 1 Tułuków,
2. lwh. 383 ks. gr. Tułuków, tudzież

3. obj. lwh. 2064 gm. Zabłotów Hrycka Wojedczuka Iwana własnych, nadto

4. realności obj. lwh. 62 kgr. Tułuków Iwana Wojedczuka Hrycka własnej, składającej się ad 1. z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, ad 4. z chaty, zabudowań gospodarczych i pola ornego, reszta z pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się:

ad 2 na 5025 kor. 16 h.,
ad 2. na 520 kor. 10 h.,
ad 3. na 1459 kor. 08 h.,
ad 4. na 792 kor. 74 h.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 3350 kor. 10 h.,
ad 2. — 346 kor. 72 h.,
ad 3. — 972 kor. 72 h.,
ad 4. 528 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 23 maja 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 2508/13 (1) (8179)

Edykt k.

Przeciw Marcinowi Kołodziejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Sarę Brod w Leżajsku pozew o 331 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw wyż nazwanego ustanawia się p. dr. Koppla, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie poimienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. C. I. 330/13 (1) (8477)

Edykt k.

Przeciw Michałowi Pielechowi w Siedliskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo handlowe o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 lipca 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Michała Pielecha ustanawia się p. Adama Marcinkiewicza, c. k. notariusza w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 27 maja 1913.

L. cz. C. II. 486/13 (1) (8482)

Edykt k.

Przeciw Antoninie Zajac z Głogowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Anielę z Sidorów Zajacowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 146 ks. gr. Głogów.

Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 1 lipca 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny Zajac ustanawia się p. Wojciecha Zajac w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 414/13 (3) (8483)

Edykt k.

Przeciw Łukaszowi Dragan z Przewrotnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego

w Głogowie przez Towarzystwo rolniczo-przemysłowe „Samopomoc“ w Głogowie pozew o 375 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 1 lipca 1913, o godz. 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw Łukasza Dragana ustanawia się p. adwokata dr. Łascheckiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łukasza Dragana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. C. VI. 192/13 (2) (8492)

Edykt k.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po sp. Karolinie Bi-niasz z Soniny wniósł Józef Bieniasz, słuchacz praw w Krakowie, pozew o zapłatę kwoty 406 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 czerwca 1913, o godz. 9 przed połudn. w sali Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem p. dr. Józef Borowiec, adwokat w Łańcucie, zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 15 czerwca 1913.

L. cz. C. 270/13 (1) (8522)

Edykt k.

Przeciw Tomaszowi Mastejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Marcina Ługowskiego w Swierżowej pozew o zeznanie kontraktu zdolnego do intabulacji.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 czerwca 1913, o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Dittersdorfa, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. Cg. I. 101/13 (1) (8054)

Edykt k.

Przeciw Scheindli Ebel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Maurycego Ebla w Kętach pozew o rozwiązanie węzła małżeńskiego.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 29 maja 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Konrada Krókowski, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 299/13 (1) (8494)

Edykt k.

Przeciw Maryannie Zajda z Chakowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Szymona Klipsteina z Wadowic poz w o zapłatę 643 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 26 czerwca 1913, o godz. 5 po południu.

Celem strzeżenia praw Maryanny Zajda ustanawia się p. Franciszka Woźnego w Makowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Zajda w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 332/13 (3) (8476)

Edykt k.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Psachiemu Wangowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Abrahama Blocha i Mojżesza Gottsmanna pozew o uznanie kontraktu za rozwiązany.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya przed c. k. sądem powiatowym na dzień 25 czerwca 1913, o godzinie 9 rano, sala Nr. 66.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Psachiego Wanga ustanawia się p. dr. Henryka Haendla, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Drohobycz, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. C. V. 393/13 (2) (8507)

Edykt k.

Przeciw Fediowi Paduczakowi z Żółczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Andrija Berezowskiego z Koniuszek pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1913, o godz. 8 rano, do tegoż sądu, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Fedia Paduczaka ustanawia się p. dr. Michała Babiuka, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. C. IV. 209/13 (1) (8523)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bhp. Mosesa Schmiedera wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Meiera Hirschhorna w Żółkwi pozew o zapłatę 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczoną została audyencya na dzień 25 czerwca 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Dawida Thona, adwokata w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą nieobjętą masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. C. IX. 322/13 (2) (8306 3—3)

Edykt k.

Przeciw Michałowi Martyniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez nieł. Małuskę Martyniuk pozew o zapłatę 1600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 13 maja 1913, o godz. 8-30 rano, w sali Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Tomasza Marynowskiego, adw. kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1413/13 (1) (8116 3—3)

Edykt k.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę fakturową w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 2472 kor. 86 hal. zpn.

Na podstawie pozwów wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. Karola Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 23 maja 1913.

L. cz. Cg. IX. 319/13 (2) (8305 3—3)

Edykt k.

Przeciw Rozalii recte R. Kanner, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Masę konkursową firmy Chaim Grossinger we Lwowie pozew o uznanie hipotecznie wpisanego prawa zastawu za bezskuteczny zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 10 czerwca 1913 o godz. 8-30 przed południem, sala Nr. 31.

Celem strzeżenia praw Rozalii recte R. Kanner ustanawia się p. adwokata dr. Hermana Rabnera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię recte R. Kanner w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 30 maja 1913.

OBWIESZCZENIE.

W myśl artykułu 39 punkt 4 rozporządzenia wykonawczego do działu I. ustawy z 25 października 1896, Dz. u. p. Nr. 220, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartyty powsechnego podatku zarobkowego w Galicyi za rok 1913.

Liczba porz.	Okręg rozkładowy		Dla klasy			
			III-ciej		IV-tej	
			repartycyjna			
			zwyżka	zniżka	zwyżka	zniżka
			%	%	%	%
1	Biała	powiat polityczny	.	28	.	29
2	Bóbrka	"	.	6	8	.
3	Bochnia	"	1	.	.	1
4	Bohorodczany	"	.	1	.	10
5	Borszczów	"	.	14	.	23
6	Brody	"	.	32	.	8
7	Brzesko	"	2	.	.	11
8	Brzeżany	"	.	3	.	8
9	Brzozów	"	.	21	.	17
10	Buczacz	"	7	.	2	.
11	Chrzanów	"	8	.	.	3
12	Cieszanów	"	13	.	.	7
13	Czortków	"	.	18	.	34
14	Dąbrowa	"	19	.	11	.
15	Dobromil	"	18	.	19	.
16	Dolina	"	13	.	1	.
17	Drohobycz	"	.	10	.	50
18	"	miasto	.	15	.	37
19	Gorlice	powiat polityczny	.	10	.	7
20	Gródek	"	4	.	.	6
21	Grybów	"	.	23	.	31
22	Horodenka	"	2	.	.	11
23	Husiatyn	"	.	4	.	12
24	Jarosław	"	9	.	.	9
25	Jasło	"	12	.	.	7
26	Jaworów	"	.	1	.	5
27	Kałusz	"	.	10	.	15
28	Kamionka	"	27	.	14	.
29	Kolbuszowa	"	25	.	.	7
30	Kołomyja	"	.	15	.	5
31	"	miasto	.	12	.	22
32	Kosów	powiat polityczny	.	13	.	11
33	Kraków	"	.	8	.	22
34	"	miasto	.	16	.	35
35	Krosno	powiat polityczny	7	.	1	.
36	Limanowa	"	6	.	.	22
37	Lisko	"	.	1	.	21
38	Lwów	"	.	.	.	1
39	"	miasto	.	9	.	17
40	Łańcut	powiat polityczny	5	.	.	3
41	Mielec	"	.	5	.	3
42	Mościska	"	.	3	5	.
43	Myslenice	"	13	.	.	26
44	Nadwórna	"	.	1	.	14
45	Nisko	"	11	.	.	8
46	Nowy Sącz	"	.	6	.	33
47	Nowy Targ	"	.	13	.	26
48	Oświęcim	"	.	12	.	27
49	Peczeniżyn	"	38	.	4	.
50	Pilzno	"	31	.	.	14
51	Podgórze	"	.	3	.	17
52	Podhajce	"	.	4	5	.
53	Przemyśl	"	.	6	.	12
54	"	miasto	9	.	.	14
55	Przemyślany	powiat polityczny	.	5	.	14
56	Przeworsk	"	.	25	.	4
57	Rawa	"	.	15	.	8
58	Rohatyn	"	.	7	.	11
59	Ropczyce	"	.	8	.	1
60	Rudki	"	.	24	.	2
61	Rzeszów	"	.	5	.	20
62	Sambor	"	15	.	.	8
63	Sanok	"	.	.	.	19
64	Skałat	"	.	3	.	11
65	Skole	"	28	.	.	6
66	Sokal	"	.	7	.	1
67	Stanisławów	"	.	3	.	7
68	"	miasto	7	.	.	18
69	Stary Sambor	powiat polityczny	20	.	.	24
70	Stryj	"	.	.	1	.
71	"	miasto	2	.	.	6
72	Strzyżów	powiat polityczny	.	31	.	8
73	Sniatyn	"	.	9	.	1
74	Tarnobrzeg	"	.	5	.	.
75	Tarnopol	"	.	36	.	24
76	"	miasto	.	.	.	22
77	Tarnów	powiat polityczny	.	9	2	.
78	"	miasto	.	11	.	3
79	Tłumacz	powiat polityczny	6	.	.	2
80	Trembowla	"	.	16	.	14
81	Turka	"	1	.	.	18
82	Wadowice	"	.	3	.	13
83	Wieliczka	"	11	.	.	24
84	Zaleszczyki	"	.	13	.	9
85	Zbaraż	"	.	13	.	10
86	Zborów	"	.	5	.	9
87	Złoczów	"	.	2	.	21
88	Żółkiew	"	19	.	.	25
89	Żydaczów	"	15	.	.	14
90	Żywiec	"	.	19	.	33
			I. klasa		II. klasa	
91	Okręg Izby handlowej	Lwów, Brody	85	.	10	.
92	"	Kraków	.	16	.	19

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 13 czerwca 1913.

(8417)

L. cz. Cg. II. 21/13 (2)

(7726)

E d y k t.

Przeciw Schulimowi Wagschalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Dawida Hellera w Zboiskach pozew o uznanie za zgasały mocy egzekucyjnej ts. wekslowego nakazu zapłaty Cw. 1170/10 i wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 672 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 czerwca 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Schulima Wagschala ustanawia się p. dr. Jana Wilusa, adwokata krajowego w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Wagschala w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 24 maja 1913.

L. cz. C. XV. 724/13

(8533)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Judzie Malz, Schulimowi Fischer, dr. Emanuelowi Schrenzel, Feidze Tischler i Chaji Lehr, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Elkę Konstantin pozew o zezwolenie na wykreślenie 2/3 części z pretensyi 900 złr. m. k. itd.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 2 lipca 1913, o godzinie 8 rano, sala Nr. V.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Körnera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XV.

Lwów, dnia 22 maja 1913.

Konkurs.

L. 445

(8373 1—3)

K o k u r s.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Stryju, opróżnionej przez przeniesienie c. k. notaryusza Stanisława Matkowskiego do Lwowa, tudzież ewentualnej, która by się opróżniła w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia, rozpisujemy konkurs i wzywamy wszystkich ubiegających się o tę posadę, aby podania swoje należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu do dnia 20 lipca 1913 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 20 czerwca 1913.

L. praes. 1819/4 W. 13

(8374 1—3)

K o n k u r s.

Przy c. k. Zarządzie domu więziennego c. k. sądu obwodowego w Czortkowie jest do obsadzenia posada prowizorycznej dozorczyńni więziennej.

Kandydatka będzie przyjętą narazie na przeciąg jednego roku, a najwyżej dwu lat, może być jednak każdego czasu bez podania powodów, albo bezzwłocznie albo za 4-tygodniowym wypowiedzeniem oddaloną — podczas gdy sama może zrezygnować ze służby tylko za 4-tygodniowym wypowiedzeniem.

Prowizoryczna dozorczyńni pobierać będzie wynagrodzenie dzienne w kwocie 2 kor. 40 h., płatne miesięcznie z dołu, a oprócz tego przysługuje jej prawo do poboru ubioru służbowego, 500 gramów chleba białego lub 3 bułek, tudzież prawo do pomieszczenia w pojedynczo urządzonej lokali.

Wreszcie będzie pobierała żywność z kuchni więziennej za zwrotem kosztów surowego produktu.

Wrazie uzyskania później stałej posady pobierać będzie roczną płacę 800 koron z 30 proc. dodatkiem aktywialnym, z prawem do dodatków pięcioletnich i do emerytury.

Wyjście zamaż lub zającie w ciężką pracę uważanem za zręczenie się służby.

Kandydatki mają dokumentami wykazać, że:

1. są poddanymi austriackimi,
2. są pełnoletnie, jednak nie przekroczyły 30 roku życia,
3. są zdrowe,
4. posiadają nieposzlakowaną przeszłość,
5. są bezdzietne, stanu wolnego lub wdowiego i

6. umieją czytać, pisać i rachować, władają językami krajowymi i umieją wykonywać pojedyncze roboty ręczne.

Prócz tego kandydatka nie może być spokrewnioną lub spowinowacaną z żadnym urzędnikiem, dozorcą więzi lub woźnym są-

dowym w stosunku oznaczonym w § 17 ust. 1 Ces. pat. z 3 maja 1853 Dz. p. p. Nr. 81.

Własnoręcznie pisane prośby wraz ze świadectwami wykazującymi prawdziwość żądanych wymogów od p. 1—6 należy wnieść najdalej do 12 lipca 1913 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Czortkowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Czortków, dnia 19 czerwca 1913.

L. Pr. 18.625

(8532)

K o n k u r s.

W sądach obwodowych w Brzeżanach i Złoczowie będą obsadzone posady radców wyższego sądu krajowego ze systemizowanymi poborami VI. klasy rangi.

Posada radcy sądu wyższego w Brzeżanach, już dawniej systemizowana, przychodzi obecnie do obsadzenia wskutek opróżnienia się posady radcy sądu krajowego w Brzeżanach i posady radcy wyższego sądu ad personam.

Ubiegający się o te lub o takie same posady, które mogą się opróżnić w sądzie krajowym we Lwowie albo w innym sądzie kolegiatnym pierwszej instancji w Galicyi wschodniej, wniosą udokumentowane podania najdalej do dnia 14go lipca 1913 w drodze służbowej do Prezydium sądu obwodowego w Brzeżanach względnie w Złoczowie.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21 czerwca 1913.

L. Prez. 1097/4 W (13)

(8295 1—3)

K o n k u r s.

Przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada dozorczy więźniów z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę lub inną taką samą w międzyczasie opróżnić się mogącą posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podanie do dnia 5go sierpnia 1913 do Prezydium c. k. sądu krajowego karnego we Lwowie.

Posada ta będzie przedewszystkiem nadaną kandydatowi wojskowemu posiadającemu certyfikat.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 17 czerwca 1913.

L. 78.717 II.

(8363 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Nartesie nowym z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służące.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 28 czerwca b. r.

C. k. Dyrekcja poczty i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13 czerwca 1913.

C. k. Prezydent:

Wopatarni w. r.

L. 66.433/913

(8415)

K o n k u r s.

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego II. kategorii.

Obowiązkiem lekarza salinarnego przy Zarządzie salinarnym w Kaczyce jest wykonywanie służby sanitarnej w miejscowościach należących do okręgu leczniczego powyższego Zarządu salinarnego według instrukcji przez Ministerstwo skarbu wydanej.

Instrukcję tę, jakoteż inne postanowienia dotyczące wykonywania służby lekarskiej przy Zarządach salinarnych, można przegladnąć we wspomnianym Zarządzie salinarnym, w krajowej Dyrekcji skarbu lub też w Ministerstwie skarbu w Wiedniu.

Z posadą tą jest połączone wynagrodzenie w wysokości płacy urzędnika państwowego w X. klasie rangi, to jest 2200 koron rocznie łącznie z trienniami i dodatkami starszeństwa w służbie, jednak bez dodatku czynnej służby przysługującego cywilnym urzędnikom państwowym.

Oprócz tego będzie pobierał lekarz salinarny materiał opałow po cenie zniżonej i deputat soli według obowiązujących w tej mierze przepisów dla urzędników salinarnych odpowiedniej klasy rangi.

Wkońcu będzie mu przydzielone bezpłatnie pomieszkanie.

Pod względem zaopatrzenia są lekarze salinarni i członkowie ich rodzin traktowani tak samo, jak urzędnicy państwowi według ustawy z dnia 14 maja 1896 Dz. p. p. Nr. 74 i 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34 i są obowiązani opłacać datki na cele pensyjne w wysokości 3-5 proc. pobieranego wynagrodzenia.

Na wypadek rozwiązania stosunku służbowego przez c. k. skarb bez winy lekarza, będzie temu ostatniemu, jeśli nie nabył jeszcze prawa do zaopatrzenia, zwróconą bez odsetek kwota przez niego uiszczona tytułem datku na cele pensyjne.

Stosunek kontraktowy, na podstawie którego nastąpiło mianowanie lekarza przez

Państwo, może być obustronnie za trzech-miesięcznem wypowiedzeniem rozwiązany.

Kompetenci o powyższą posadę, którzy mają być doktorami medycyny, chirurgii i położnictwa, względnie doktorami wszech nauk lekarskich, mają swe podania należyte ostemplowane i udokumentowane wnieść najdalej do 20 lipca 1913 do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu.

Kompetenci o powyższą posadę mają wykazać, względnie udowodnić:

1. wiek,
2. uzyskany stopień doktorski,
3. przynależność,
4. nienaganne zachowanie się polityczne,
5. fizyczne uzdolnienie stwierdzone przez lekarza powiatowego,
6. dotychczasową praktykę lekarską i
7. znajomość języków krajowych.

Kompetenci winni w podaniu nadmienić, czy natychmiast, względnie w jakim czasie mogliby z pewnością posadę objąć na wypadek zawiadomienia o jej otrzymaniu.

Kompetenci, którzy się wykazują szczególnym wykształceniem w chirurgii i położnictwie będą przed innymi uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 11 czerwca 1913.

L. Prez. 1807 (4 W./13) (8311 3—3)
K o n k u r s .

Przy sądzie obwodowym w Kołomyi jest do obsadzenia posada dozorcę więźniów z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należyte udokumentowane podanie do dnia 15 lipca 1913 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Posada ta będzie przedewszystkiem nadaną kandydatowi wojskowemu posiadającemu certyfikat.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 13 czerwca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 21/12 CC 143 (8469)

W konkursie Maryem Belzer wystąpił wydział i zawiadowca z wnioskiem, ażeby c. g. wierzycieli rozstrzygnął, czy przyjąć ofertę Blimy Löwenstark nabyć pozostałego składu towarów za cenę 30.000 kor. z policheniem w cenę kupna gotówki uzyskanej ze sprzedaży towarów do dnia oddania towarów.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 20 czerwca 1913 o godzinie 12 w południe w c. k. sądzie powiatowym w Brodach w sali rozpraw Nr. 4.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Brody, dnia 5 czerwca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 19/12 (100) (8442)

W konkursie Majera Halperna w Tarnopolu, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 23 czerwca 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 25 czerwca 1913 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/12 (112) (8237)

Uchwałą tego sądu z dnia 17 października 1912 L. cz. S. 7/12 (1) otworzony konkurs do majątku nieprotokołowanego kupca Simona Druckera w Rzeszowie, uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. S. 112 (118) (8048)

W sprawie konkursowej firmy „Gorzelnia i rafineria spirytusu w Kaśnej dolnej, Włodzimierza i Heleny Kodrebskich“, ustanawia się w miejsce rady sądu krajowego dr. Jana Kornakiewicza, komisarzem konkursowym c. k. radę sądu krajowego Maryana Pieczonkę.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. S. 1/12 (230) (8439)

Masa konkursowa Abrahama Pinkasa w Sanoku.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Efraima Weidmana, jako zarządcy masy konkursowej Abrahama Pinkasa, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Sanoku licytacja należących do powyższej masy konkursowej wierzytelności pod poz. 1 do 26 dołączonego do wniosku tegoż zarządcy de-

praes. 17 kwietnia 1913 L. cz. S. 112 (223) wykazu wyliczonych łącznie na kwotę 10.295 kor. 77 h. opiewających, a to ryczałtem za jakąkolwiek bądź cenę z tem zastrzeżeniem, że powyższa masa konkursowa nie odpowiada ani za należność, ani za ściągalskość licytowanych wierzytelności.

Cena ma być w gotówce natychmiast złożoną.

Organ wykonawczy c. k. Sądu obwodowego,
Oddział IV.

Sanok, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. S. 1/11 (249) (8175)

W konkursie Leiby Jema i spółn. wyznacza się audyencyę do rozprawy celem u statenia roszczeń zawiadowcy masy adw. dr. Schaufa i Natana Kanner do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 23 czerwca 1913 o godz. 11 przed południem w tut. c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 7 II. piętro.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 27 maja 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 19/12 (98) (8385)

W konkursie Majera Halperna w Tarnopolu przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału rozporządzalnej masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 26 czerwca 1913.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 3 lipca 1913 o godzinie 3:30 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Na tę audyencyę wzywa w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Tarnopol, dnia 8 czerwca 1913.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

Ч. сп. Фирм. 606/12 Ст. I. 331 (8320)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Підгайчики.

Фірма звучить: „Досподарска Спілька“, господарске стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекції виступили: Петро Зятковский, Онуфрей Яремус і Антін Скоцяляс.

2. Члени дирекції вибрані на загальних зборах дня 19 мая 1913: в місце Петра Зятковского, Микола Глинний і оба послідні виступили поновно.

Дата впису: 25 падолиста 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 25 падолисса 1912.

L. cz. Firm. 142/13 Stow. I. 326 (8041)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jagielnica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek „Własna Pomoc“ w Jagielnicy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie zarządu: Józef Zjawin wystąpił, a Andrzej Zjawin zmarł.

Walne zgromadzenie odbyte dnia 19 marca 1913 wybrało pierwszego ponownie, a w miejsce drugiego Piotra Delawskiego rolnika w Jagielnicy.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Czortków, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 660/13 (8235)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Leon Rubel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel względnie denaturowanie spirytusu.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wпису: 10 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 85/13 Stow. I. 371 (8035)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nyrków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Nyrkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji umarli i wystąpili: Piotr Rozborski zastępca przełożonego zarządu zmarł a Maciej Müller członek zarządu zrezygnował. Wobec tego odbyło się dnia 7 lutego 1913 walne zgromadzenie, na którym wybrano Marcina Ruczkowskiego rolnika w Nyrkowie zastępcą przełożonego a Pawła Wąsowicza rolnika w Nyrkowie członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Czortków, dnia 18 marca 1913.

L. cz. Firm. 166/13 Stow. I. 332 (8040)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kossów koło Czortkowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kossowie koło Czortkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: walne zgromadzenie odbyte dnia 29 marca 1913 uchwaliło zmianę § 1 statutu odnoszącą się do brzmienia firmy w kierunku jak wyżej podano.

Data wпису: 23 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Czortków, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 755/13 (7930)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Spółka rolniczo-handlowa „Gleba“ w Tarnobrzegu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków odbytem w dniu 29 kwietnia 1913 wybrała spółka dr. Karola Adwentowskiego profesora szkoły realnej i Piotra Krasonia lustratora powiatowego obu w Tarnobrzegu członkami dyrekcji w miejsce ustępujących członków dyrekcji dr. Wal. Momidłowskiego i Jana Bochniaka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 maja 1913.

G. Zl. Firm. 2335 Rg. C. 241 (8428)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. C.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: galizische Accumulatornfabrik Tudor Gesellschaft m. b. Haftung.

Prokura erteilt: an Vinzenz Malek in Lemberg.

Datum der Eintragung: 26 Jänner 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,

Abt. IV.

Lemberg, am 19 Jänner 1913.

L. cz. Firm. 843/13 (8178)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Łańcut.

Brzmienie firmy: Dawid Tannenbaum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład wódek i piwa w Łańcutcie.

Dzień wпису: 31 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. Firm. 312/13 Stow. V. 95 (8315)

O g ł o s z e n i e .

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 21 maja 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Grochowcach, że na walnym zgromadzeniu członków odbytem 6 kwietnia 1913 wybrano:

1. Piotra Finia młodszego, rolnika w Grochowcach,

2. Wojciecha Siwego, rolnika w Grochowcach,

3. Walentego Cibę, rolnika w Grochowcach.

W miejsce ustępujących: Piotra Finia starszego, Marcina Gawła i Walentego Malickiego.

Przemysł, 12 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1106/12 Stow. III. 6 (8039)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skala n/Z.

Brzmienie firmy: Powiatowy dom ban-

bowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Skale n/Z.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Leon Schönberg dyrektor kontrolor i Józef Weinraub zastępca dyrektora.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: walne zgromadzeniu odbyte 25 listopada 1912 wybrało dotychczasowego zastępcę dyrektora Israhela Weinfelda dyrektorem, kontrolorem zaś Altera Zimermanna i Mosesa Weinfelda kupców w Skale zastępcami dyrektorów.

Data wпису: 10 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Czortków, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 808/13 (8236)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Sokołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 22 maja 1913 wybrała spółka w miejsce członków zarządu ks. Franciszka Stankiewicza, Jana Piękosia i Marcina Darochy, którzy wskutek rezygnacji ustąpili, Tomasza Laszczkiego właściciela realności w Sokołowie przełożonym zarządu, zaś Antoniego Ożoga i Walentego Piele właścicieli realności w Sokołowie członkami zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. Firm. 129 Stow. II. 1484 (8440 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzozowa koło Gromnika.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzozowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 2 lutego 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu, danie możliwości umieszczania na procent pieniędzy, popieranie i tworzenie spółek i stowarzyszeń zarobkowych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: ks. Jan Dulian, Jan Cieśla, Franciszek Potępa, Jan Oleksyk, Antoni Zygałdo.

Podpis firmy: pod stampila firmy podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia: mają być umieszczane na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych“.

Udziały członków: 10 koron.

Odpowiedzialność: niepodzielna całym majątkiem każdego spółnika.

Data wпису: 23 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. Firm. 157/13 poj. I. 113 (8115)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Zakopane.

Brzmienie firmy: W. Zamoyski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wпису: 19 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 137/13 Poj. I. 144 (8174)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Łabowa.

Brzmienie firmy: Jakób Frey.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wпису: 19 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 1771 Rg. A. I. 293 (8535)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm

kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Bilińskich

l. 46.

Brzmienie firmy: galicyjskie warsztaty wyrobów marmurowych i kamieni sztucznych Andrzej Reganowicz i inżynier Izidor Seinfeld we Lwowie, po niemiecku „Galizische Marmor und Kunststein Industrie Andrzej Roganowicz und Ingenieur Izidor Seinfeld in Lemberg“.

Jawny spółnik: Andrzej Roganowicz wystąpił wskutek czego wyłącznym właścicielem firmy jest odtąd inżynier Izidor Seinfeld.

Dzień wpisu: 16 listopada 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. Firm 120/13 Stow. III. 150 (7675)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stary Sącz.
Brzmienie firmy: „Przyszłość“ stowarzyszenie konsumcyjne kolejarzy, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Kałuski i Konstanty Cesarczyk.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Kazimierz Chmura i Albert Tataczuch.

Data wpisu: 6 czerwca 1913.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 119/13 Stow. III. 2733 (8253)
Uchwała Senatu.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów

Brzmienie firmy: Kasa kredytowa w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku Credit-Kassa in Stanislaw, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Rozwiązanie stowarzyszenia i likwidację tegoż uchwalono na zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków dnia 30 stycznia 1913.

Brzmienie firmy likwidacyjnej: Kasa kredytowa w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji, po niemiecku Credit-Kassa in Stanislaw, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation.

Likwidatorami wybrani: Kalman Bibring, Awner Kuner, Herman Horowitz i Georg Tabak kupcy w Stanisławowie, którzy podpisywać będą firmę likwidacyjną w ten sposób, że pod wydrukowaniem lub wypisaniem brzmieniem firmy umieszczają dwaj likwidatorowie swoje imię i nazwisko.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby ze swoimi pretensjami zgłosili się do stowarzyszenia.

Data wpisu: 14 marca 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Stanisławów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. Firm. 69/13 Stow. I. 302 (8032)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Husiatyn.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Nuchim Czoban, Hersch Rosenzweig, Dawid Rotter, Emil Kimmelman, Maks Adlerstein Benjamin Scharfberg i Maurycy Regenstreif a walne zgromadzenie odbyte 9 lutego 1913 wybrało pierwszych sześciu wymienionych powtórnie, zaś w miejsce siódmego Israela Wallacha kupca w Husiatynie.

Data wpisu: 27 marca 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Czortków, dnia 18 marca 1913.

L. cz. Firm. 158/13 Sp. II. 163 (7729 3—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czarny Dunajec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Czarnym Dunaju, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcji: Michał Struszkiewicz wystąpił a w jego miejsce wybrany dr. Kazimierz Więkowski.

Data wpisu: 7 czerwca 1913.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

Księgi gruntowe.

L. cz. Pr. 10.321 (19 R./13) (8427 2—3)
E d y k t.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księ-

gi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XIV. Czarna wieś w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 L. 29 Dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Nr. 246 Dz. u. p. za księgę gruntową poczynając od dnia 20 czerwca 1913 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez do-

pisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 20 grudnia 1913, gdyż prawym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłoszenia się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub ze sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu, celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odwołano stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania, celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany, lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p., z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.

Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. 1 u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. przysługuje sądowi krajowemu wyższemu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 20 czerwca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.
według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622□, 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 751†, 825, 940

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 715, 1125, 147§, 215, 525, 1030, 1043†

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowca: 1207, 523††, 543*, 740, 1028†, 145, 535, 631, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1042§, 1100

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 656, 1105, 133*, 158, 506, 1012, 1031†
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*, 1049, 1001, 1200§

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Życzaków“:

Z Podhajec: 708*, 1031, 303*, 941, 1143§

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 126†, 205§, 245, 340*, 550, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 608, 1040, 200, 245§, 255†, 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowca: 245, 610, 910, 1003, 230, 312*, 552†, 750††, 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§, 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 623, 1100, 214, 258*, 312†, 902, 1133

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*, 515, 1040§

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Życzaków“:

Do Podhajec: 628, 153*, 536, 745*, 1059§

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600' wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 rano
odbędzie się

w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi
w biurze c. k. komisarza konkursowego (w sali Nr. 74)

publiczna ofertowa sprzedaż

następujących masalnych nieruchomości, bliżej w inwentarzu do l. cz. S. 9/12 opisanych:

- jednej czwartej części realności objętej lwh. 910 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi, ocenionej z przynależnościami na 3154 K. 25 hal.;
- jednej czwartej części realności objętej lwh. 1609 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi, ocenionej z przynależnościami na 9033 K. 75 hal.;
- jednej czwartej części realności objętej lwh. 1107 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi (fabryka cegieł i dachówek) ocenionej z przynależnościami na 293.123 K. 77 hal.

Cenę wywołania stanowi ad a), b) 25%, podanej powyż ceny szacunkowej, ad c) 30% tejże ceny, poniżej której sprzedaż nie dojdzie do skutku.

Reflektanci winni przed rozpoczęciem licytacji złożyć komisarzowi konkursowemu oferty pisemne i wadium 10% ceny szacunkowej licytowanej realności w gotówce lub papierach o pupilarnem bezpieczeństwie.

Bliższe warunki sprzedaży można przejrzeć wraz z inwentarzami opisanymi i ocenienia u komisarza konkursowego.

Zarząd masy konkursowej.

OBWIESZCZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gródku Jagiellońskim, stow. zarejstr. z ogr. poręką odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, a w razie jeżeliby Walne Zgromadzenie z powodu braku potrzebnej ilości członków do skutku nie przyszło, w myśl § 58 statutu stow. bez względu na ilość obecnych członków dnia 4 lipca 1913 o godzinie 10 przed poł. w domu p. Jakóba Fischera Nr. 151 z następującym

Porządkiem dziennym:

- Odczytanie protokołu walnego zgromadzenia za rok 1911.
- Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1912.
- Udzielenie absolutorium Dyrekcji i Radzie nadzorczej.
- Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
- Wybór 1 członka Dyrekcji a to kasyera i tegoż zastępcy.
- Wnioski członków.

Rachunki za rok 1912 wyłożone są w biurze stowarzyszenia dla przejżenia członków.

Gródek Jagielloński, dnia 20 czerwca 1913.

Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gródku Jagiellońskim
Stow. zarejstr. z ogr. poręką.

Dyrekcya.

K. k. Nordbahndirektion in Wien.

Nr. 1 ad 44.581 ex 1913

(8423)

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien gelangt mit 1 Oktober 1913 der Pachtbetrieb des Bahnhofbuffets in der Station Teschen-Boberthal im Offertwege zur Vergabung. Nähere Angaben über die zum Bahnhofbuffet gehörigen Lokalitäten, sowie die besonderen Bedingungen sind aus dem Offertformulare zu entnehmen, welche ebenso wie die „allgemeinen Bedingungen für den Betrieb der Bahnhofrestaurationen und Buffets in den Stationen der k. k. Nordbahndirektion“ bei der genannten k. k. Nordbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularen benutzt werden müssen, sind per Bogen mit einem 1 Kronen Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Bahnhofbuffet Teschen-Boberthal“ bei der k. k. Nordbahndirektion bis längstens 16 Juli 1913 12 Uhr mittags einzubringen. Der Offerent hat das Recht, der bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien, am 17 Juli 1913 um 10 Uhr vormittags stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Von dem Erlage eines Vadiums wird Abstand genommen, doch hat der Ersteher bei Abschluss des Bestandvertrages eine Kautions in der Höhe des halben jährlichen Pachtzinses zu erlegen.

Offerte, welche nach obigem Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Juni 1913.

K. k. Nordbahndirektion.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranie 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska 1. 3.

XX

Podróże wycieczkowe okrętem Austriackiego Lloyd.

„THALIA“

Najlepszym wypoczynkiem połączonym z prawdziwą przyjemnością i wszelkimi możliwymi wygodami są podróże po morzu Północnym fjordach norweskich specjalnie do tego celu zbudowanym parowcem luksusowym „THALIA“.

Najbliższymi wycieczkami są:

VII. Druga podróż do krajów północnych. Do Wikingów.

Od 7 do 30 lipca. Amsterdam, Loen, Oie, Hellsylt, Cralesund, Naes, Molde, Raft-sund, Tromsø, Przylądek półn. Hansmerfest, Lyngentjord, Narwik (wycieczka koleją do granicy Szwecji) Swartingen, Trondhjem, Merok, Bathelmen, Gudwagen, Bergen, Odda, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnym utrzymaniem od K. 550.— począwszy.

VIII. Trzecia podróż do krajów północnych. Ku wiecznym lodom i do Spitzbergen.

Od 4 do 31 sierpnia. Amsterdam, Naes, Raftsund, Tromsø, Przylądek półn. Spitz-bergen, ku północy do wiecznych lodów, Hammerfest, Lyngefjord, Narwik, Trondhjem, Merok, Oie, Loen, Gudwangen, Bergen, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnym utrzymaniem od K. 660.— począwszy.

IX. Do miejsc kąpielowych.

Od 4 do 29 września. Amsterdam, Ostenda, Cowes (wyspa. Wight), Bayonnes (Biarritz, Lourdes), Arosa Bay (Lontags), Lissbona, Cadix (Sevilla), Tanger, Gibraltar, Algier, Tunis, Malta, Cattaro, Gravosa (Ragusa), Tryest.

Cena wraz z kompletnym utrzymaniem od K. 520.— począwszy.

Do Grecyi, Turcji i na Krym.

Od 3 października do 2 listopada.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje:

Agencja Austriackiego Lloyd we Lwowie

Biuro miastowe c. k. kolei państwowych

St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 1. 3.

Telefon 234. — Adres telogr. „Stadtbureau“.

XX

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu PRUSZKOWSKIEGO

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszemu utworom fortepiano-
wym współczesnych polskich i zagranicznych
kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salo-
nowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz
muzyka dla młodzieży i dzieci.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i
teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1.25, z przesyłką
pocztową rb. 1.50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, —
Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie ze-
szyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET
CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1.50 „A. B. C.“ Najnowszą szkołę na for-
tepian prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. Szkołę techniki fortepianowej
dyr. Ig. Glassera, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.
Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Telefon: 143—15.

Agencja dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.



Otrzymałem świeży transport HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souohong	4-—
Souohong zbiór majowy	6-—
Kaysow	8-—
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-80

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.



**Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju**

„FAVORIT“

do nabycia u
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Wykaz 4% W. A. listów zastawnych (dawnych)

gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
wylosowanych w dniu 14 czerwca 1913 roku
przy 141 losowaniu
w sumie 17.000 zł. a. w. (34.000 Koron).

Ser. II. à 5.000 fl.

829

Ser. III. à 1.000 fl.

11812 11948 12665 13758 14531 17191 18949 19009 19482

Ser. IV. à 500 fl.

5383 5680 6296 8098

Ser. V. à 100 fl.

12676 14211 19422 20161 20846 20993 21044 21262 21388 22788

Wykaz 4% 41-letn. listów zastawnych

gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
wypowiedzianych w myśl § 22 Statutu
w dniu 14 czerwca 1913 r.
w sumie 26.100 zł. a. w. (52.200 K.):

Ser. I. à 10.000 fl.

15

Ser. II. à 5.000 fl.

55 58

Ser. III. à 1.000 fl.

48 50 60 62 63

Ser. IV. à 500 fl.

25

Ser. V. à 100 fl.

133 154 188 190 192 194

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego
wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby
się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1913 poczynawszy, do
kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowa-
nie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby
kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu ka-
pitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypłacać
także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

- w **Krakowie**: Filia Banku krajowego;
- „ **Poznaniu**: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł;
- „ **Hartwig Mamroth i Spł.**;
- „ **Wiedniu**: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
Nizszo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
- „ **Pradze**: Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
- „ **Gracu**: Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
- „ **Tryeście**: Filia Anglo-Austryackiego Banku;
- „ **Berlinie**: Bank Niemiecki;
- „ **Bank Drezdeński**;
- „ **Frankfurt nad Menem**: Bank Drezdeński;
- „ **Amsterdamie**: Wertheim & Gompertz;
- „ **Bernie**: Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
- „ **Przemysłu**: Ekspozytura wiedeńskiego Banku Związkowego;
- „ **Stanisławowie**: S. Kornblüh i Syn.

We Lwowie, dnia 14 czerwca 1913.

Przedruk nie będzie płacony.

Ausweis 4% Ö. W. der am 14 Juni 1913 verlost **PFANDBRIEFE** (älterer Emission) des galizischen Boden-Kredit-Vereines bei 141 Verlosung im Betrage v. 17.500 fl. ö. W. (34.000 Kronen).

Ausweis der am 14 Juni 1913 im Sinne des § 22 der Statuten gekündigten 4% 41-jährigen Pfandbriefe des galizischen Boden Kredit Vereines im Betrage v. 26.100 fl. ö. W. (52.200 K.):

Ser. I. à 10.000 fl.

15

Ser. II. à 5.000 fl.

55 58

Ser. III. à 1.000 fl.

48 50 60 62 63

Ser. IV. à 500 fl.

25

Ser. V. à 100 fl.

133 154 188 190 192 194

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert
hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung
des Kapitals am 31 Dezember 1913 bei der Kasse dieses Verei-
nes in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

- in **Krakau**: Filiale der Landesbank;
- „ **Posen**: Bank für Landwirthschaft und Industrie Kwilecki,
Potocki & Comp.;
- „ **Hartwig Mamroth & Comp.**;
- „ **Wien**: Kais. königl. österr. Länderbank;
- „ **Niederösterreich**: Escompte-Gesellschaft;
- „ **Prag**: Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
- „ **Graz**: Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
- „ **Triest**: Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
- „ **Berlin**: Deutsche Bank;
- „ **Dresdner Bank**;
- „ **Frankfurt a. M.**: Dresdner Bank;
- „ **Amsterdam**: Wertheim & Gompertz;
- „ **Brünn**: Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für
Handel und Gewerbe;
- „ **Przemysl**: Ekspozitur des Wiener Bankvereines;
- „ **Stanislaw**: S. Kornblüh & Sohn;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenann-
ten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahl-
ten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 14 Juni 1913.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Nowość dla Prawników! ZUKERKANDLA MINIATURY!

Kieszonkowe wydanie
austriackich ustaw państwowych i krajowych.
(Szesnastka wielkości 12x9 cm.)

Kodeks cywilny z r. 1811

Na język polski przełożył i wstępem zaopatrzył
Dr. Zdzisław Słuszkiewicz.

Wydanie zawiera dokładny spis rzeczy
i rejestr abecedłowy.

Cena egzempl. w giętkiej oprawie płócienniej K. 4—
(z przesyłką zwykłą 4 K. 20 h., polecone 4 K. 45 h.)

Do nabycia w każdej księgarni lub wprost w księgarni wydawniczej.

Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie.

Roczniki „Wędrowca“ 1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.
Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Z a r a z do wynajęcia 3 pokoje przedpokój z przynależnościami przy ulicy Jagiellońskiej l. 7.

L. 15.057/13

(8422 2—3)

Ogłoszenie.

Magistrat król. woln. miasta Przemysła po-
daje do publicznej wiadomości, że na dniu 13 kwie-
tnia b. r. znaleziono w Przemyslu kwotę około 100
kor., którą po wykazaniu własności i po potrąceniu
10 proc. znaleźnego i kosztów ogłoszenia można ode-
brać z depozytów sądowych c. k. urzędu podatkowe-
go w Przemyslu, za pośrednictwem c. k. sądu po-
wiatowego Oddział V. w Przemyslu do L. Ne. V.
88/13 (1).

Doliński.

Zdolni robotnicy znajdują pła-
tne trwałe zajęcie z wysokim za-
robkiem. Zgłoszenia: **A. G. Mön-
chenberger Gewerkschaft
Cassel.** (Hessen. Nassau).

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
l. 12, po cenie 8 kor., na prowinc-
ję z przesyłką pocztową (za fra-
chtem 8 kor. 90 hal., dla c. k.
Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu
za zaliczką nie wysyła się.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez koresp.

**Fryzyerka
MARYA LECHOWA**
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Głowińskiego l. 23.